DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków. niedziela 4 czerwca 1939 Nr. 151

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

DRUGA ODPOWIEDŹ HITLEROWI

Chcecie wojny -- to spróbujcie jej!

Mocne słowa wicepremiera Kwiatkowskiego o znaczeniu Pomorza dla Polski i o polskim „Lebensraum"

Toruń, 3. 6. PAT. W dniu 3 bm. na inauguracyjnym posiedzeniu Pomorskiej Rady Gospodarczej p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Jest niezmiernie wielkim dorobkiem Polski współczesnej ta budząca się coraz szerzej świadomość, że Polskę możemy i musimy dźwigać wzwyż i bronić przez wysiłek zbiorowy, przez harmonizowanie pracy zarówno czynników rządowych jak i społeczeństwa polskiego.

Szczególne znaczenie inicjatywy lokalnie pomorskiej — inauguracja prac Rady Gospodarczej — ma swoje głębokie uzasadnienia merytoryczne i psychiczne. Przede wszystkim więc — w okresie 20-lecia odrodzonej w niepodległości Polsce żadna bodaj idea, żadna racja stanu, żaden fakt nie ustalił się tak mocno w duszy i umyśle wszystkich Polaków — bez różnicy zapatrywań politycznych, bez różnicy przynależności do warstw społecznych, czy dzielnic państwa, jak ten, że

przez Pomorze polskie przebiega główny nerw życia, nerw samodzielności politycznej i gospodarczej Polski.

Rozumie to każdy inteligent polski, rozumie robociarz i chłop polski dziś już nie tylko w najodleglejszym zakątku Polski, ale i w najodleglejszym miejscu świata. Można by stwierdzić, że ustalił się nowy sprawdzian polskości: jest nim odczucie i zrozumienie, że bez swobodnego, prawdziwie wolnego dostępu Polski do morza, przez własny, etnograficznie polski, od wieków polski, teren Pomorza, nie ma podstawowych warunków ku temu, by dla kilkudziesięciu milionów ludzi w centrum Europy zapewnić możność rozwoju, postępu cywilizacji, swobodnej pracy gospodarczej i wolności politycznej (oklaski).

Ta świadomość wielkiej życiowej prawdy polskiej, to instynktowne odczucie „polskiej racji stanu", które ustaliło się pod każdą strzechą chłopską, w każdym sercu polskim — sprawiło ten nowy cud świata, ten nowy cud nad Wisłą, iż wobec najlżejszej myśli o zagrożeniu tego fundamentalnego prawa do życia naszej Polski — cały zjednoczony naród powstaje solidarnie do walki, gotów do najcięższych ofiar, do największych wysiłków, do najtrwalszego oporu, do najszerszego ryzyka, byle obronić i zachować to dobro najwyższe, które warunkuje, iż

Polska ma i mieć będzie w przyszłości własne oblicze, własną postawę,

własny dorobek wśród cywilizowanych i wolnych ludów Europy (oklaski).

Może kiedyś — oddajmy się temu złudzeniu — zapanuje wysoka kultura polityczna w stosunkach międzynarodowych. Może kiedyś kierownicy wielkich narodów i wielkich państw, w dojrzałości etycznej i kulturalnej poczną dbać o to, by nie atakować fundamentów egzystencji i kardynalnych praw innych narodów i innych państw, zwłaszcza wówczas, gdy niszczenie cudzych praw nie posiada identycznego znaczenia dla ich własnej organizacji państwowej i ich egoizmu narodowego. Dziś żyjemy jeszcze w wielkiej odległości od takiej idealnej epoki kultury politycznej i dlatego musimy sami — z najwyższą determinacją — bronić praw, które w formie nienaruszonej musimy przekazać następnym pokoleniom Polski.

To pierwszy polityczny dowód, dla którego przejaw koordynacji pracy gospodarczej na terenie Województwa Pomorskiego posiada szczególne znaczenie, a chwila obecna odbija się echem w całej Polsce od morza aż po Karpaty.

Ale również i z ekonomicznego punktu widzenia praca panów posiadać będzie szczególne znaczenie i to w podwójnym sensie. Po pierwsze — zadaniem naszej bieżącej polityki gospodarczej jest to, by istniejące trudności, wywołane z naszej strony, wewnętrzne trudności ekonomiczne, wynikające ze źródeł zewnętrzno-politycznych

przekształcić stopniowo w elementy trwałego powodzenia.

Zapewniam panów, że to nie paradoks. Wojna celna z r. 1924 przyniosła nam chwilowo bardzo duże trudności. Wywołała objawy kryzysu w ciągu r. 1925 i 1926. Ale z perspektywy kilkunastu lat aktywa tego kryzysu przewyższyły wielokrotnie jego pasywa (rozwój Gdyni, rozwój wielu przemysłów: mięsnego, elektrotechnicznego, metalowego, maszynowego etc., rozwój samodzielnych stosunków handlowych ze Szwecją, Anglią, Belgią, Danią, Norwegią, Holandią, St. Zjednoczonymi etc.) — to wszystko pobudzone i przyspieszone zostało przez tę — dziś można powiedzieć — błogosławioną wojnę celną (oklaski).

To powodzenie w wysiłku przewartościowania objawów ujemnych na dodatnie, pozytywne —

jest uzależnione dziś w pierwszej linii od postawy psychicznej społeczeństwa.

Najnowszy wynalazek wojenny, nie gorszy od bombowców, gazów trujących, łodzi podwodnych, podkopów — to „wojna bez walki".

Słowa mężów stanu mają w tym systemie wytrącać elementy pracy i dobrobyt z rąk milionów ludzi. W tej walce zwycięży ten, kto pierwszy zmontuje silną wartę na zewnątrz, a wewnątrz swego gospodarstwa odda się normalnej, codziennej pracy, opartej na metodach spokoju i wiary w zachowanie pokoju. (Oklaski). W walce tej zwycięży ten naród, który dla siebie ustali następującą zasadę w stosunku do siewców zamętu: Nie obchodzą nas wasze mowy, czy wasze deklaracje. Chcecie pokoju, będziecie go mieli z naszej strony niezależnie od wszelkich, wciąż deptanych przez was własnych światopoglądów, nie zamierzamy bowiem naruszyć czyjegokolwiek interesu, ani też istniejącego stanu rzeczy.

Chcecie wojny, to spróbujcie jej. (Huczne oklaski).

Dzień i miejsce jej zaczęcia są inicjatorom wojny zawsze wiadome, ale nie znacie ani dnia, ani miejsca, gdzie ją ukończycie.

(huragan oklasków).

Więc Pomorze daje dziś hasło zgodne całkowicie z hasłem rządu: „Pracujemy normalnie, budujemy, produkujemy, zarabiamy, oszczędzamy, zatrudniamy, żyjemy z ołówkiem w ręku — to Pomorze wskazuje całej Polsce drogę najzupełniej właściwą.

Po wtóre — inicjatywa waszej pracy na terenie Województwa Pomorskiego jest dla tego szczególnie cenna, gdyż właśnie Pomorze bardziej niż jakakolwiek inna dzielnica Polski, jest u samego początku swego wielkiego i nowego zadania gospodarczego, którego realizacji sama logika wypadków pocznie się domagać.

W państwowej polityce inwestycyjnej mogły być stworzone dwie metody:

a) gwałtownego uregulowania zarejestrowanych postulatów — w okresie koniunktury, w

(Dokończenie na str. 3)

NA POSTERUNKU:

DROGI DYKTATORÓW

(J. D.) Kraków, 4 czerwca.

Mimo morderczego tempa zbrojeń światowych nie ustają wysiłki pierwszorzędnych osobistości, które czują się przed Bogiem i historią odpowiedzialne za los narodów w chwili obecnej, w kierunku znalezienia drogi wyjścia z impasu. Chodzi tu, oczywiście o umożliwienie wybrnięcia z ciężkiej sytuacji dwom dyktatorom europejskim, którzy swą polityką gwałtów, popełnianych na narodach bezbronnych i słabych zapędzili się w ślepą uliczkę, z której „honorowy odwrót" jest niezmiernie trudny, a wyjście prowadzi tylko przez przebicie żelaznej ściany — własnymi głowami. Położenie Hitlera i Mussoliniego jest w tej chwili tego rodzaju, że obaj dyktatorzy, a co najmniej Mussolini, pragnęliby znaleźć jakąś nitkę Ariadny, któraby wyprowadziła ich z olbrzymiego i niebezpiecznego labiryntu zbrojeń. Istnieją wszelkie znaki, wskazujące, że Hitler i Mussolini zaczynają pojmować cały nonsens konfliktu zbrojnego ze wszystkimi niemal narodami świata, że co raz trzeźwiej oceniają prawdziwe szanse zwycięstwa w takim konflikcie i coraz mniej łudzą się nadzieją choćby najmniejszych widoków sukcesu w przyszłej wojnie światowej. Na przestrzeni dziejów nie udało się dotąd żadnemu, nawet najpotężniejszemu władcy, wygrać wojny z całym światem. A Włosi i Niemcy mają dziś właśnie cały świat, skierowany przeciwko sobie. Jakikolwiek odcinek zagadnienia szans w przyszłej wojnie światowej będziemy oceniać, wszędzie ukazuje się z jaskrawą wyrazistością olbrzymia przewaga frontu obronnego w porównaniu z państwami osi. Czy to uwzględnimy liczby ludności, czy możliwości finansowe obu bloków, czy zaopatrzenia surowcowe, czy położenie strategiczne lądowe i morskie, czy też wyposażenie techniczne armii terytorialnych floty morskiej i powietrznej, czy wreszcie stopień wytrzymałości psychicznej narodów — wszędzie widać dotkliwe luki u mocarstw osi i wszędzie uwydatniają się wielkie osiągnięcia w akcji frontu obronnego.

Z drugiej strony państwom osi przychodzi niezmiernie ciężko utrzymywać nadal pogotowie zbrojne w dotychczasowych rozmiarach. Stan ciągłej mobilizacji ludzi, gospodarstwa, środków kapitałowych i administracji państwowej, wymaga olbrzymich rezerw zarówno gospodarczo - finansowych, jak i, w pewnej mierze, moralnych. Gęste zasieki drutu kolczastego usiłujące odgrodzić państwa totalitarne od reszty świata cywilizowanego, umożliwiają tylko w małym zakresie zorientować się w ilości i jakości tych rezerw. O ile bowiem łatwo jest odtworzyć sobie obraz sytuacji gospodarczej Trzeciej Rzeszy i Włoch, o tyle niezmiernie trudno jest zdobyć się na nieomylny sąd o „morale" ludności w tych obydwu państwach. Wiemy zgrubsza, o tym, że starsze pokolenie, przyzwyczajone do spokojniejszego i wolnego od gwałtownych wstrząsów życia publicznego i prywatnego odnosi się do hitleryzmu i faszyzmu z wyraźną niechęcią. Ale starsze pokolenie zawsze trudno jest zapalić do rewolucji przeciw istniejącemu porządkowi polityczno-społecznemu. Pokolenie młodsze ma dla cudzoziemców oblicze Sfinksa. Dopiero po zlikwidowaniu hitleryzmu i faszyzmu będzie można stwierdzić, co faktycznie działo się w sercach i duszach młodych ludzi, którzy wychowani zostali przez państwo już po dokonanych przewrotach we Włoszech i w Niemczech. Trudno osądzić, ile w zachwytach nad hitleryzmem i faszyzmem mieści się szczerego entuzjazmu, a ile lizuństwa i chęci zaskarbienia sobie uznania i zaufania rządzących satrapów. Trudno tu odróżnić wytwory własnego zapału od zamierzonych rezultatów terroru, bo trudno jest w ogóle zbadać źródła inspiracji „entuzjazmu" w masach, rządzonych przez dyktatorów. Ale na prosty ludzki rozsądek rzecz wziąwszy, wydaje nam się, że człowiekowi, który urodził się wolnym i z natury swej tęskni do wolności, nie może się podobać na dłuższą metę system skoszarowanego życia, w którym państwo usiłuje odegrać rolę jedynego lub najważniejszego regulatora wszelkich spraw, związanych nawet z najintymniejszymi i najbardziej osobistymi zagadnieniami obywatela. Człowiek rodzi się dobrym, i czułym na niedolę swych bliźnich. Może mieć wprawdzie okresy psychicznego wynaturzenia, może w działaniach swych odejść nawet bardzo daleko od swego rodzaju i powołania, może ruchem wahadłowym oscylować między drapieżnością bestii, a charakterem anioła, ale człowiek zawsze odnajduje swą równowagę, w której wstydzi się swych czynów, sprzecznych z fundamentalnymi założeniami etyki i z tym większą siłą podejmuje później walkę ze złem. Także Niemcy, których niektórzy psychologowie zwykli uważać za masę odmienną pod względem swych właściwości psychicznych, a w każdym razie za szczególnie podatną do ślepego posłuszeństwa wobec najwyższych czynników państwowych lub fałszywych proroków, mieli bezpośrednio po okresie wojen napoleońskich swego Jahna, potężnego germańskiego draba o cyklopowych bicepsach i zdegenerowanych aspiracjach politycznych. Także wtedy Jahn proklamował „czystość rasową" wszystkich Germanów, także wtedy ruch jego głosił zasady siły, jako jedynej cnoty obywatela, siły, którą miały kształcić Turnverbandy. (Na upartego możnaby byłego sudeckiego nauczyciela gimnastyki a później gauleitera Konrada Henleina uważać za epigona Jahna). A jednak po całym tym ruchu, który załamał się wówczas na skutek zaaresztowania jego przywódcy, nastąpiło generalne ideowe i psychologiczne przewietrzenie całych Niemiec, rozkołysały się po kraju upojne hasła wiosny ludów, która narodowi niemieckiemu przywróciła zdolność odróżniania zła od dobrego w człowieku.

Może ten rozwój prawdziwie ludzkich instynktów w duszach niemieckich jest już teraz dalej zaawansowany, niż tego się sami spodziewamy? Może bezprzykładne okrucieństwa, stosowane wobec Żydów, katolików i demokratów, okazały się właśnie doskonałym zastrzykiem na szybkie dojrzewanie tych instynktów?

Kiedyż mogą one dojść do głosu łatwiej, niż w chaosie i rozgardiaszu wojennym? Kiedy uczucia człowieczeństwa, kształcące się przecież zawsze silniej w warunkach przymusu i deptania praworządności będą miały lepszą sposobność do ujęcia w swe ręce broni, którą same są teraz zwalczane niż w czasie wojny? Czy Hitler i Mussolini uwzględniają te „imponderabilia" w swych obliczeniach strategiczno - militarnych? Prawdopodobnie tak, bo inaczej Hitler nie miałby potrzeby tak często i tak głośno zachwalać „wewnętrznej spoistości narodu niemieckiego" przy równoczesnej filipice przeciw „krytykastrom i malkontentom", którzy, niestety, ze swej strony nie mogą publicznie wyrazić swych myśli o Hitlerze.

* * *

Hitler i Mussolini mają w tej chwili trzy drogi do wyboru. Wszystkie trzy prowadzą do kresu hitleryzmu i faszyzmu. Droga pierwsza, to wojna. Wedle powszechnej opinii całego świata wojna ta musi się skończyć zupełną klęską Niemiec i Włoch oraz zagładą hitleryzmu i faszyzmu. Droga druga, to kontynuowanie obecnej „białej wojny", wojny nerwów, polegającej na ustawicznym zastraszaniu świata stanem permanentnej gotowości bojowej Niemiec i Włoch. Wobec niezmierzonych zasobów gospodarczo - finansowych frontu obronnego, które w dalszym rozwoju wypadków przedstawiać będą niewątpliwie system, zbliżony do naczyń połączonych, wynik takiej „białej wojny", na tle dogorywania gospodarstwa niemieckiego i włoskiego, nie może być dla Niemiec i mocarstw osi korzystny. Wcześniej czy później musi w tych państwach dojść do tak ostrego pogłębienia pauperyzacji gospodarczej, która przyśpieszy proces dojrzewania konfliktów społecznych i wyprowadzi ludność na ulice. Droga trzecia wreszcie, to dobrowolne zawrócenie przez Hitlera i Mussoliniego z dotychczasowych metod politycznych i gospodarczych, pokorna prośba do mocarstw demokratycznych o kapitały i surowce dla sfinansowania dzieła kompletnej przebudowy gospodarstwa Niemiec i Włoch ze stanu wojennego na pokojowy, czyli praktycznie kres hitleryzmu i faszyzmu. Z chwilą bowiem gdy Niemcy i Włochy będą zmuszone ponownie podjąć zerwane obecnie stosunki z wielkimi demokracjami zachodu, hitleryzm i faszyzm, które oznaczają właściwie gospodarczą, polityczną i duchową autarkię, nie mają już żadnej racji bytu.

Na którą z tych dróg wkroczą obaj dyktatorzy, dowiemy się już w czasie chyba niedalekim.

Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

okresie nadwyżek finansowych, bez oglądania się na skutki takiej polityki. Tak było w r. 28 i 29. Ta metoda wiązała się też ze zjawiskiem rozpraszania szczupłych sił na cały obszar państwa. Wydała też ona w Polsce gorsze rezultaty niż gdzieindziej. W kryzysach straciliśmy więcej, niż zyskaliśmy na trwałe w okresach powodzenia;

b) metoda systematycznego i planowego rozwiązywania pewnych określonych problematów — przy koncentracji wysiłku finasowego państwa. Cokolwiek i tej metodzie można zarzucić, szczególnie z puktu widzenia interesów regionalnych, to jedno jest pewne, że w wypadku pierwszym:

1) nie powstały dzieła trwałe,

2) mnożył się bezprogramowo szkodliwy gospodarczo etatyzm, bo zawsze z bezplanowo dzielonych pieniędzy potrafił on coś uszczknąć.

W wypadku drugim powstały dzieła i to nie tylko gospodarcze dzieła wielkie, trwałe, umacniające potęgę państwa i samopoczucie narodu polskiego, a często ponadto podnoszące ogólny dobrobyt warstw pracujących, rentowniść w gospodarstwie i rozwój inicjatywy prywatnej.

Tak powstało największe dzieło odrodzonej Polski — armia narodowa.

Dwadzieścia lat wysiłku, około 18 miliardów złotych pieniędzy, poświęconych na ten cel w tym okresie — to nasz kapitał zakładowy prawa do niepodległości, prawa do pracy gospodarczej, prawa do spokoju wewnętrznego w chwilach napięcia politycznego, spokoju podziwianego przez obcych.

Koncentryczny atak polski, prowadzony dotychczas prawie wyłącznie własnym wysiłkiem, już wydał duże i widoczne rezultaty, ale nie doprowadził nas jeszcze do zamierzonego celu.

Tym celem jest głęboka przebudowa struktury ludnościowej w Polsce, tym celem jest odciążenie wsi od nadmiaru ludności oraz stworzenie tak pojemnego rynku zbytu dla płodów rolnych, byśmy nie byli skazani na ustawiczne kryzysy rolnicze i na redukcję konsumcji na wsi. Tym celem jest wszechstronne uprzemysłowienie kraju, tak by surowce polskie, przetworzone polską pracą dawały egzystencję trwałą milionom ludzi, a Polsce chwałę z jej wyrobów i jej ekspansji gospodarczej.

Tym celem jest rozbudowa własnego polskiego handlu i polskiego rzemiosła w takiej formie działania, by Polak wiedział, że jest gospodarzem we własnym kraju, że wszystkie pola pracy są jego nienaruszalnym prawem (żywe oklaski).

Tym celem jest potężna rozbudowa sieci instytucji kredytowych i finansowych, działających zgodnie z interesem państwa polskiego i tak usytuowanych prawnie, by mogły odpowiedzieć potrzebom rozrastającego się gospodarstwa narodowego.

Tym celem jest dalsze spotęgowanie nakładów ogólno-gospodarczych, a więc w zakresie komunikacji, regulacji sieci dróg wodnych, gazyfikacji, elektryfikacji, melioracji, racjonalizacji w obrocie artykułami rolnymi i t. p. tak by w dostatecznie uzbrojonym terenie praca jednostki gospodarczej odbywała się w warunkach tak samo pomyślnych jak w krajach o wysokiej kulturze gospodarczej.

Tym celem wreszcie jest powiązanie wszystkich wymienionych zadań w taką organiczną i zespoloną całość, by one same przez się jeszcze wydatniej spotęgowały zdolności obronne Rzeczypospolitej. Nie łudźmy się. Osiągnięcie tych celów nie jest łatwe, nie jest szybkie, a nie może być wolne od dużych ofiar i dużej pracy pokoleń. Ale właśnie okres ostatni wykazał, że

wielki program jest naszą życiową koniecznością.

Mamy wielkie zagęszczenie ludzkie w naszym kraju, ale ludzie ci, nie wstydźmy się tej szczytnej prawdy — są bardziej pracowici niż inni, bardziej oszczędni, bardziej wytrwali, bardziej patriotyczni, muszą mieć prawo do życia i do rozwoju. (żywe oklaski).

Nikt nie mógłby się pogodzić w świecie z taką doktryną, że jedne narody muszą uzyskać wciąż nowy, dziś „Lebensraum", a inne, nie mniej pracowite i szybko wzrastające w cyfrę, mają być dla pierwszych pożywką.

„Lebensraum" jest dla nas być może większą i dotkliwiej odczuwaną potrzebą, niż dla innych narodów. (huczne oklaski)

Tej przestrzeni życiowej nie chcemy jednak szukać w formie łupu u innych narodów. Tworzymy je sami, budując Polskę w zwyż. Każdy nowy warsztat pracy polskiej, każda nowa inwestycja, każdy statek morski pod polską banderą — to nasz „Lebensraum".

W tej walce o przyszłość życiową Polski widzę bardzo szerokie możliwości rozwojowe Pomorza. Ta dzielnica ma nie tylko zasadnicze wstępne warunki, niezbędne dla rozwoju gospodarczego, ale ponadto zyskuje przez swoje położenie geograficzne —

warunki szczególne do odegrania wybitnej czołowej roli w rozbudowie produkcji eksportowej Polski.

Jesteśmy świadkami obumierania aktywności wymiany gospodarczej na granicach lądowych w Europie. Równocześnie nasza granica morska wykazuje żywotność, której w stosunku do swej długości nie wykazuje żadna granica na świecie. Dążąc do uprzemysłowienia i zagospodarowania Polski, musimy utrzymywać coraz szersze stosunki handlowe ze światem. Musimy importować i eksportować.

Pomorze jest naturalnym gospodarzem na wybrzeżu polskiego Bałtyku. Pomorze zachowało te prastare morskie prawa dla narodu polskiego. Pomorze ma rozwiniętą sieć komunikacyjną i elektryfikacyjną. Pomorze ma już spore ośrodki przemysłowe w Toruniu, w Bydgoszczy, w Gdyni, w Trzewie, w Grudziądzu, w Starogardzie. Pomorze ma żywy kontakt między wsią i miastem, ma wysoko postawione rolnictwo, ma też piękny i pociągający krajobraz.

Gdy panowie moi, mówicie dziś, że przede wszystkim liczycie na własne siły, że nie chcecie, by dzieła renesansu gospodarczego tu, na Pomorzu dokonał ktoś obcy, tylko sami to dzieło chcecie uruchomić, to macie szczególne warunki do osiągnięcia swego celu.

Obecnie, gdy zbliżamy się do daty tysiącletniego istnienia Polski chrześcijańskiej, Polski, której granice, jak stwierdzają tare kroniki, biegły wzdłuż długiego morza, — gdy patrząc wstecz widzimy, że żadne burze nie zdołały wytrzeć naszego imienia nad Bałtykiem, możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, wiedząc, że

żadne zakusy nie pomniejszą naszej roli w tej dzielnicy, strzegącej dostępu Polski do morza,

a nasza praca, nasza zwartość i nasz spokój wydadzą nieprzemijające skutki dla Polski i dla jej najcenniejszej dzielnicy — Pomorza. W tym dziele niech Pomorska Rada Gospodarcza stanie się czynnikiem ważkim i twórczym.

Blisko 100 osób pochłonęła katastrofa łodzi podwodnej „Thetis"

Londyn 3. 6. (t) Z chwilą, gdy admiralicja ogłosiła, że na pokładzie zatopionej łodzi podwodnej „Thetis" znajduje się 7 cywilnych funkcjonariuszów admiralicji, stało się jasnym, że w łodzi znajduje się 101 osób. Załoga łodzi składa się z 14 oficerów, 15 podoficerów, 33 marynarzy, 29 techników, 7 cywilnych funkcjonariuszy admiralicji, 2 urzędników gospodarczych i pilota.

Uratowano dotąd zaledwie 4 osoby.

Londyn, 3. 6. PAT. Wydano dziś o godzinie 10-tej oficjalny komunikat admiralicji, stwierdzający, iż istnieje jeszcze nadzieja uratowania kilku członków załogi łodzi podwodnej „Thetis"

Aresztowania faszystów czeskich przez -- Gestapo

Praga, 3. 6. PAT. W dniu wczorajszym tajna policja (Gestapo) dokonała szeregu aresztowań wśród kierownictwa czeskiej partii faszystowskiej. M. in. osadzeni zostali w areszcie: dr Rada, najbliższy współpracownik gen. Gajdy, oraz dr. Locher, przewodniczący komitetu wykonawczego partii.

Jako powód aresztowań podaje się udział w nielegalnej manifestacji, zorganizowanej wczoraj w Pradze.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o sprawie Witosa

„Rewelacje“ „Kuriera Porannego“ na temat osoby Wincentego Witosa są nadal — sensacją dnia. Spotkały się one na łamach prasy z jednomyślną niemal oceną. „Czas“ pisze w tej kwestii:

Wolno sobie zadać pytanie, w imię czego atak na prezesa Stronnictwa Ludowego został podjęty. Żyjemy w okresie, kiedy, dzięki Bogu, walki partyjne niemal że ustały, kiedy polemiki znikły prawie zupełnie ze szpalt prasy, ustępując miejsca trosce o bezpieczeństwo narodu i państwa. Nastąpiło więc to, do czego Ozon od początku swego istnienia dążył, nastąpiła konsolidacja. Nie taka być może, jak ją sobie ozonowi przewódcy i publicyści wyobrażali, ale tym niemniej jak najbardziej realna i dla każdego bezstronnego obserwatora widoczna.

Wystąpienie z obrzydliwą napaścią przeciwko prezesowi jednego z najsilniejszych stronnictw równa się oczywiście próbie zamącenia tej atmosfery zgody narodowej, równa się wznowieniu walk partyjnych. Ten, kto z taką akcją występuje, bierze na siebie ciężką odpowiedzialność. I cóż może on przytoczyć na swoje usprawiedliwienie?

Nic, absolutnie nic.

Wystąpienie ozonowego organu podyktowane było wyłącznie względami czysto partyjnymi, egoizm partyjny był wyłącznym motywem tego niebywałego w dziejach polskiego dziennikarstwa wystąpienia. „Rewelacje“ „Kuriera Porannego“ nie odpowiadają prawdzie. To jest oczywiście najpoważniejszy moment obciążający. Zostały one skierowane przeciwko człowiekowi, który wprawdzie w związku z walkami politycznymi, jakie się w owym czasie w Polsce rozgrywały, został skazany prawomocnym wyrokiem sądowym, który po tym wyemigrował, który się porządnie nacierpiał, i który, gdy przyszła dla państwa chwila krytyczna powrócił, wyrażając zgodę na odbycie kary.

Stwierdzając, że wystąpienie to nie stanowi bynajmniej przyczynku do konsolidacji społeczeństwa kończy „Czas“:

Haniebne wystąpienie „Kuriera Porannego“ może ten piękny nastrój z którego wszyscy jesteśmy dumni, tylko zamącić. To może być, jeśli napaść tego pisma zostanie potraktowana serio, jedynym rezultatem takiego wystąpienia.

I to robi organ obozu, którego racją bytu jest konsolidacja, i który raz po raz się jednocześnie z tym zastrzega, że nie ma monopartyjnych ambicji. Ładna zaiste to jest konsolidacja, którą się tworzy, wzniecając fermenty. Jakie to piękne widowisko dla wrogiej nam propagandy. Oto organ rządzącego obozu zarzuca przewódcy jednego z najsilniejszych w Polsce obozów, który ma pływ decydujący na najliczniejszą naszą warstwę społeczną, że miał jakieś konszachty z Gestapo.

„Gazeta Polska“ spieszy z pomocą

„Kurierowi Porannemu“ przychodzi w sukurs „Gazeta Polska“ w rubryce „Niedyskrecje“. Uchyla się jednak dyskretnie od merytorycznej dyskusji na temat prawdziwości zarzutów, sprowadzając całą sprawę do międzypartyjnej rozgrywki.

Jakkolwiek było, cała sprawa, mocno dzisiaj niejasna, sprawiła, iż „powrót bohatera“ nie wypadł tak efektownie, jak tego oczekiwano. Nie od dzisiaj p. Witos odgrywa rolę „bohatera romansu“, nie tylko Stron. Ludowego, ale i całej bezmała opozycji. Przypomnijmy sobie, co pisano, kiedy powrócił (przez „zieloną granicę“). Że to wzór bezinteresownego patriotyzmu, że to przywódca ludu wiejskiego, któremu zawdzięczać trzeba patriotyczną postawę tego ludu w obliczu obecnych wydarzeń.

Zapytujemy: czy potrzeba było aż p. Witosa, żeby obudzić patriotyzm polskiego ludu? Czy stanowisko ludu polskiego byłoby inne, niż jest, gdyby nie pana-Witosowe wstawiennictwo? Czy ten lud nie dał dostatecznych dowodów swojego patriotyzmu nie tylko dziś, ale i na tysiącznych polach bitew, w czasach, kiedy nie było jeszcze p. Witosa? Jakim prawem obraża się lud polski przypuszczeniem, że jego patriotyczna postawa była jedynie wynikiem „propagandy“ p. Witosa?

Dość szczególnego autoramentu patriotyzm zamanifestował nam p. Witos, w którego przemówieniach brzmiały echa skonfiskowanych uchwał Stron. Ludowego: o zmianie rządu w obecnym decydującym momencie dziejów, o amnestii dla skazanych w procesie „Centrolewu“ i t. p.

Aktualizacja sprawy ordynacji wyborczej

„Polonia“ wraca do sprawy zmiany ordynacji wyborczej, widząc w załatwieniu tej sprawy, jeden ze sposobów wzmożenia siły państwa.

U nas w Polsce ostra walka wewnętrzna trwa już czternasty rok i władza jest w rękach tego samego obozu, który ją w maju 1926 r. zdobył, ale wpływ na masy mają nadal stronnictwa opozycyjne i jest rzeczą jasną, że ich stan posiadania wcale nie maleje. Opozycja polska pierwsza oświadczyła, że w zmienionej sytuacji politycznej wskazane są inne łagodniejsze formy walki politycznej względnie odłożenie niektórych problematów na później. Ale opozycja ze swych dążeń zrezygnować nie mogła, bo w jej głębokim przekonaniu właśnie od urzeczywistnienia tych dążeń zależy wzmocnienie siły obronnej Polski. Obóz rządowy zaś pohamował się trochę w swych totalnych zapędach, ale nie postępuje konsekwentnie. Jeśli się bowiem stoi na stanowisku, że życie może płynąć starym łożyskiem, że powinny się odbywać np. wybory samorządowe przy ostrej walce różnych ugrupowań, że obywatele powinni malować płoty z tą samą beztroską, jak przed rokiem, że krótko mówiąc, właściwie nic się nie zmieniło, to w takim razie nie można też przeciwdziałać próbom usunięcia tego, co powszechnie uznane zostało za dojrzałe do reform. Mamy na myśli w pierwszym rzędzie ordynację wyborczą. Tymczasem tu natrafia się na dziwny opór. Niektórzy ludzie z Ozonu twierdzą, że wszystko może iść utartą drogą, współpracy stronnictw nie potrzeba, więźniowie brzescy z Witosem na czele powinni właściwie siedzieć w więzieniu, bo życie płynie normalnie. Gdy jednak zjawia się sprawa ordynacji, protestują żywo: co? jak? w takiej naprężonej sytuacji?

Otóż to jest niekonsekwencja. Sprawa ordynacji wyborczej nie wstrząsnęłaby umysłami silniej niż wybory gminne w kilkudziesięciu większych i mniejszych miastach. Nie wymagałaby większego wysiłku, nie pogłębiłaby bardziej politycznych przeciwieństw.



Morozowa uniewinniona
Zagadka zbrodni w Dębnikach nie wyjaśniona

KRAKÓW, 4 czerwca.

Proces o nakłanianie do zabójstwa ś. p. Wasyla Moroza, robotnika z Dębnik, w Krakowie, został ukończony. Wdowa po zabitym Salomea Morozowa została uniewinniona.

Wczorajsza rozprawa toczyła się przy wypełnionej po brzegi sali sądowej. Przebiegowi rozprawy przysłuchiwali się przeważnie mieszkańcy dzielnic podmiejskich, znający doskonale tło i bohaterów tej sprawy.

W toku przewodu sądowego główny świadek oskarżenia — Filipiak wystąpił z nowym zarzutem przeciw Morozowej, o którym dotychczas nie mówił. I tak podał on, że pewnego dnia w sierpniu albo we wrześniu otrzymał około godz. 8 list pisany na kartce z zeszytu, w którym znajdowało się 5 zł. List ten świadek zniszczył, a pieniądze zatrzymał.

U sędziego śledczego nic o tym liście nie wspominał, bo nie przypuszczał, że to ma jakieś większe znaczenie a ponadto o tym sobie zapomniał.

Po otrzymaniu tego listu o 9 wiecz. wsiadł do tramwaju, podjechał pod cmentarz rakowicki, ustawił się po drzewem i oczekiwał przez około pół godziny na przejeżdżającego tamtędy Moroza trzymając w ręku rewolwer przygotowany do strzału. W pewnym momencie zauważył nadjeżdżającego na rowerze śp. Moroza celował do niego, ale „coś go powstrzywało“.

Osk. Morozowa kategorycznie zaprzecza, by Filipiakowi dawała jakiekolwiek 20 zł. na rewolwer, albo 5 zł. na taksówkę i by polecała mu, by się udał na Olszę i pod cmentarzem rakowickim zastrzelił męża.

Czym się Filipiak kieruje, że ją obciąża, nie może wyjaśnić, chyba jakąś utajoną zazdrością, albo jakimś żalem, albowiem stanowczo zaprzecza, by ją z Filipiakiem coś łączyło.

Krytycznego wieczoru mąż przyszedł do domu podpity i przyprowadził 14-letnią robotnicę z ogrodu Zakrzowieckiego, której kazał się u nich przespać, wyjaśniając, że była razem w towarzystwie kilku innych robotników w restauracji, że wszyscy rozeszli się do domu, a ponieważ dziewczyna ma lat 14 i mieszka w Skotnikach, uważa, że powinna się przespać u nich w domu a nie narażać się na pójście do siebie do domu. Wobec tego wyjaśnienia istotnie dziewczynę u siebie przenocowała.

Pozostawiwszy dziewczynę w domu wyszedł krytycznego wieczoru i wcale już nie powrócił. Ona zaś wraz z dwojgiem dzieci położyła się spać przy niezgaszonej lampie, a nieobecność męża wcale jej nie niepokoiła, gdyż do tego była dość często przyzwyczajona.

Rano o godz. 6 zawiadomiono ją, że mąż leży pokaleczony. Istotnie stwierdziła, że to jest mąż i zawiadomiła pp. Zakrzowieckich.

Krystyna Morozówna lat 8 licząca córeczka oskarżonej zeznała wśród płaczu, że „mamusia była lepsza jak tatuś“ i że nie jest prawdą jakoby kiedykolwiek od oskarżonej zanosiła jakiekolwiek listy do Filipiaka, a w szczególności by zanosiła list o godz. 8 wieczór do ogrodu, w którym się miała znajdować moneta 5 złotowa.

Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiali prokurator dr Kamiński i obr. dr Aschenbrenner, po czym trybunał udał się na naradę, w wyniku której wydał wyrok uniewinniający Morozową. Sąd podkreślił w motywach wyroku sprzeczności w zeznaniach świadka Filipiaka na rozprawie i w śledztwie oraz ustosunkował się krytycznie do zeznań drugiego świadka oskarżenia Kiecia. W tym stanie rzeczy Morozowa została uniewinniona i po rozprawie zwolniona z więzienia.

I. SCHWARZBART

GŁAZ NA SZOSIE...

Auto pędzi drogą. Nagle kierowca na zakręcie spostrzega, że przez całą szerokość szosy ułożył ktoś gruby pień drzewa. Kierowca musi stanąć, pień usunąć albo — zawrócić z drogi. Mowa Mołotowa odegrała wobec brytyjskiego kierowcy współczesnej rozpędzonej polityki światowej właśnie rolę takiego pnia, znienacka na zakręcie rzuconego ręką chytrego Gruzina.

Wielka Brytania dopiero od krótkiego czasu dzierży w swej dłoni ster i inicjatywę polityki światowej. Im bardziej dłoń swą opancerza, tym silniej ściska ster. Prowizoryczny pakt z Polską był bodaj pierwszym przejawem odnowionej woli brytyjskiej do podjęcia ofenzywy politycznej. Albania odegrała rolę uderzenia pięścią między oczy, uderzenia, które doprowadziło Chamberlaina do — oprzytomnienia po długim okresie prostracji woli, defenzywy i niesławnej polityki ustawicznych ustępstw.

Po Polsce nastąpiły dalsze objawy ofensywy: Rumunia, Grecja, Turcja. A także — „Biała Księga" jako próba zyskania świata arabskiego. Bo i tego faktu nie wolno traktować inaczej jak tylko jako ogniwo w chwilowym planie angielskiej strategii politycznej.

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że pakty z Polską i Turcją czy gwarancje jednostronne dla Rumunii i Grecji przyszły nagle i łatwo. Wyprzedzone były długotrwałymi przygotowaniami. Ale rzeczą znamienną we wszystkich tych wypadkach było to, że oficjalnie ogłoszone zostały w takim stadium, kiedy ich finalizacja formalna nie ulegała już żadnej wątpliwości.

Wielka Brytania swego czasu nieżyczliwie przyjęła sojusz francusko-sowiecki. W systemie defensywy, z nadzieją porozumienia się z Włochami, a może i z Niemcami Sowiety były Anglii niepotrzebne. Z tego samego systemu defensywy wynikała niechęć do ostrego zadrażnienia stosunków z Japonią. Takim wyzwaniem Japonii byłby pakt z Rosją. Anglia unikała go przeto i z tego względu. W takiej sytuacji rząd konserwatystów nie chciał się obciążać zbytecznym paktem z Sowietami, bo angielska opinia publiczna nie byłaby wówczas paktu takiego zrozumiała i żyrowała.

Z biegiem czasu prysły nadzieje porozumienia się z Niemcami, zachwiały się gruntownie rachuby na szczere, rzeczywiste porozumienie z Włochami. Fakta, stworzone przez oś Berlin—Rzym przyczynić się musiały do rewizji poglądów i orientacji.

Odpowiedzią Wielkiej Brytanii było przejście do ofensywy politycznej. Celem tej ofensywy nie była jednak wojna. Nie jest ona nawet i w tej, już bardzo zaognionej sytuacji właściwym celem angielskiej polityki. Może się nim stanie, ale na razie nią nie jest. Celem polityki angielskiej jest stworzenie takiego bloku państw, takiej imponującej potęgi, aby potęga ta samym swoim istnieniem odebrała Niemcom i Italii jakąkolwiek nadzieję zwycięstwa w wojnie i tym samym zmusiła oba te mocarstwa do zastopowania dalszego pochodu tak w Europie, jak i w Azji i w Afryce, gdzie Niemcy prowadzą systematyczną, krecią pracę przygotowawczą dla oderwania kolonij. Ponieważ Niemcy i Włochy swoją ofensywą polityczną objęły również Europę, Azję i Afrykę (a po części i południową Amerykę), przeto Wielka Brytania stanęła wobec równie rozległego zadania kontrofensywnego.

Polska, Rumunia, Grecja, neutralność państw skandynawskich, uzyskana nie bez aktywnej interwencji Anglii, a po części i Turcja — sta-

---

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

97)

A że wyczuwał wszystkimi zmysłami jej słodką, wonną bliskość i pożerała go tęsknota, by objąć ją ramionami i przytulić do serca, jak mężczyzna tuli kobietę, głos jego stał się szorstki i niemiły:

— Jesteś nieznośnie uparta. Zawsze byłaś taka i nigdy się nie zmienisz.

Trzasnął z bicza. Konie ruszyły. Katarzyna przesuwała urękawiczonym palcem po wargach, wokół których błąkał się cień uśmiechu, — i milczała.

Zjedli obiad w miejscu upatrzonym przez Williama, pod dębem, naprzeciw dolinki zarosłej paprocią i zalanej złocistymi potokami słońca. Drzewa zaszły już gdzieniegdzie rdzą jesieni, żółte i brunatne plamy wkradły się tu i ówdzie w ciemną zieleń listowia.

Rozamunda odzyskała swój dobry humor i poszła z Ellen oglądać jelenie. Jej krzykliwy dyszkancik dolatywał z daleka. Biegła przed swą piastunką, która zasapana z trudem podążała jej śladem. Ellen nabrała z wiekiem tuszy i stała się ociężała. Posiwiała i roztyła się w trzydziestopięcioletniej służbie. Udawała wprawdzie, że może zmusić do posłuszeństwa swą młodocianą pupilkę, w istocie jednak była istną niewolnicą Rozamundy. Uwielbiała ją uczuciem kobiety, która pozbawiona własnego macierzyństwa, zaspokajała nienasyconą potrzebę kochania miłością do dziecka innej kobiety.

— Biedna Ellen! Zdaje mi się, że obeszłaby park wokoło na głowie, gdyby to miało sprawić Rozamundzie radość, — zauważyła Katarzyna. — Jestem pewna, że nie kochała mnie nigdy tak, jak moją córkę. Ciekawam, w czym leży tajemnica fatalnego uroku ich obojga... Rozamundy i Ryszarda.

Ryszard! Dźwięk tego słowa uderzył go niemile. To imię, które tak rzadko było na jej ustach, przepełniało dziś widocznie jej myśli. Zrozumiał, że pragnie mówić o tym człowieku, którego kochała do szaleństwa, którego być może i dziś jeszcze nie przestała kochać. Zbudziło się w nim pytanie, czy warto tak czekać na nią przez lata? Gonić za złudnym snem, skoro pomiędzy nimi stał cień człowieka, który zniszczył jej życie? Uczucie niezwykłej tkliwości i współczucia wezbrało w nim, gdy patrzył na jej twarz, na wielkie oczy spoglądające łagodnie spod odrzuconej w tył jasnej woalki. Gryzła w zębach zerwane przed chwilą źdźbło trawy i ścigała spojrzeniem oddalającą się Rozamundę, skaczącą w niebieskiej sukience pośród zrudziałych paproci, jak wielki błękitny motyl.

— Czy urok, — spytał łagodnie — jest rzeczywiście fatalną siłą?

Odpowiedziała — nie na jego pytanie, ale jakby go wcale nie słyszała:

— Nie wspomniałam ci, zdaje się, o tym, że Ryszard jest chory w Paryżu.

— Nie wiedziałem.

Już znowu! Ta ciągła symboliczna chęć mówienia o nim! Może wspomina o nim umyślnie, by stanął między nimi jako symboliczna odpowiedź na jego wyznanie. Czy o to jej chodziło? Wydawało mu się, że widzi przed sobą tego jej męża, stojącego w wdzięcznej pozie na rozsłonecznionej łące, widzi szydercze wzniesienie jego brwi, jego śmiały, niespodziewany uśmiech. Przywidzenie! Albo może niestrawność. Często miewał zaburzenia żołądkowe po zjedzeniu homara, a słońce prażyło niesamowicie jak na tę porę roku.

Wyciągnął chusteczkę, otarł nią czoło i mruknął:

— A więc jest w Paryżu?

— Williamie! — Zwróciła ku niemu twarz i spojrzała na niego w zamyśleniu. — Poradź mi, co mam zrobić?

— Zrobić? Chyba nic. A cóż ty byś chciała zrobić?

Uczucia, które przepełniały mu serce, nadały głosowi ostre brzmienie. Zarumieniła się dotknięta i rzekła nieśmiało:

(C. d. n.)

nowią obecnie ogniwa tej w tak krótkim czasie przeprowadzonej ofensywy.

Turcja, Egipt, państwa arabskie stanowią ogniwa tej ofensywy w basenie azjatycko-afrykańskim na około Suezu i Morza Czerwonego.

I oto pozostały w tym gigantycznym planie ofensywy jeszcze trzy zagadnienia do spełnienia: Hiszpania, Stany Zjednoczone pn. Ameryki i Z. S. R. R., a tylko drobną akcesoryjną rolę mają w tym planie małe państewka bałtyckie: Litwa, Łotwa, Estonia.

Zagadnienie hiszpańskie znajduje się w stanie — balansu. Mała Portugalia związana już jest z Anglią, ale Hiszpania — balansuje. Już to jest sukcesem angielskim. Jeśli się Wielkiej Brytanii uda utrwalić i rozszerzyć planowany blok, to Hiszpania oderwie się od osi Rzym — Berlin, jeśli się Anglii plan ten nie uda, to Hiszpania pozostanie przy osi. Dlatego Hiszpania balansuje.

Stany Zjednoczone pn. Ameryki nie mogą się jeszcze zdecydować na zmianę ustawy o neutralności. Prasa europejska jednostronnie przedstawia skłonność Stanów Zjednoczonych do takiej zmiany. Nie docenia ona wagi i siły przeciwników takiej zmiany mimo sugestii Cordell Hulla. Nie wolno zbyt optymistycznie traktować tego zagadnienia. Stany Zjednoczone nie palą się do powtórzenia eksperymentu Wilsona. Wypadkową między sympatiami amerykańskimi dla Anglii i Francji a tymi hamulcami są — platoniczne, mniej lub bardziej nieokreślone, ale nigdy ostatecznych wniosków nie wyciągające — deklaracje Roosevelta. Wizyta angielskiej pary królewskiej w Waszyngtonie ma być dalszym krokiem angielskiej ofensywy na tym opornym gruncie. Na razie — Anglia doprowadziła jednak do tego, że Stany Zjednoczone pn. Ameryki w żadnym razie nie staną po stronie osi Berlin — Rzym, że gospodarczo staną raczej po stronie Francji i Anglii. To jest wiele, ale — nie dość.

Pozostaje przeto jeszcze jedna wyrwa olbrzymia w rozbudowie systemu obronnego angielskiego: Z. S. R. R. Zmieniona sytuacja zmusiła Anglię do wysiłków o pozyskanie Sowietów. Nie tyle dlatego, aby je pozyskać do aktywnej pomocy, ile raczej — negatywnie, aby zapewnić się, że Sowiety nie przyłączą się do osi Berlin — Rzym. To jest głównym celem polityki brytyjskiej. Toby już wystarczyło, aby osamotnić oś Rzym—Berlin z nieistotnymi przyczółkami, węgierskim i jugosłowiańskim. Toby już wystarczyło, aby osiągnąć chwilowy cel: osadzić oś Berlin — Rzym na obecnym polu, odciąć możliwość jej ekspansji i tym samym zmusić tę oś do — pokoju bez wojny.

Ten głównie negatywny cel angielskiej ofensywy w stosunku do Rosji stał się też powodem, że propozycje angielskie ograniczały się do Europy i nie obejmowały Azji, gdzie dla Rosji interes przedstawia tylko aktywna pomoc Anglii na wypadek konfliktu Sowietów z Japonią. A tej pomocy właśnie uniknąć chce Anglia, bo nie leży w jej interesie ani jeszcze bardziej ściśle złączenie się Japonii z osią Berlin—Rzym, ani tym mniej konflikt zbrojny z Japonią, bo celem Anglii jest w tej chwili podwiązanie pochodu Niemiec i Włoch, a konflikt z Japonią zmusiłby Anglię do osłabienia środków obronnych przeciw Włochom i Niemcom.

Powstaje przeto głęboka rozbieżność interesów angielsko-rosyjskich przy montowaniu paktu. Głębsza niż się na ogół przypuszcza. Nie zagadnienie gwarancji dla państw bałtyckich jest istotą sprawy, ale właśnie sprawa Dalekiego Wschodu.

Gdyby rozbieżność ta nie była tak istotną, gdyby różnice były drugorzędne, gdyby Sowiety rzeczywiście przypuszczały, że można trudności usunąć drogą uplanowania ubocznych trudności, to Mołotow nie byłby się — wbrew wszelkim zwyczajom utartym — zdecydował na tak jaskrawe ujawnienie trudności w toku dojrzewających jakoby pertraktacyj! Tego nie robi nigdy strona, która chce za każdą cenę sfinalizować umowę.

Tego nie zrobił właśnie — Chamberlain, a zrobił — Stalin.

Wysłał Mołotowa i kazał mu rzucić wielki głaz na szosę angielską. Na całą jej szerokość. Głaz — leży. Chamberlain będzie teraz musiał się dobrze namozolić, aby — głaz usunąć.

A jeśli nie zdoła, to będzie się musiał — cofnąć z drogi. A wtedy powstać mogą w polityce angielskiej dziwaczne komplikacje i recydywy, które i sprawy Polski żywo dotyczą...

Czekamy przeto...

Anglicy o dokumencie p. MacDonalda

„Biała Księga dyskredytuje dobre imię brytyjskie"

Londyn 3. 6. ŻAT. W liście ogłoszonym w „Times" biskup Durham (kościół anglikański) z żalem pisze o Białej Księdze palestyńskiej, która — jak zaznacza — „dyskredytuje dobre imię brytyjskie". W całym świecie anglosaskim — pisze biskup — panuje obecnie powszechne uczucie głębokiej odrazy i poniżenia. Biskup wyraża przekonanie, że żadne rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego nie będzie zadowalające, jeśli nie zaspokoi rozsądnych nadziei żydowskich i nie będzie takie, aby sumienie społeczne mogło je zaakceptować jako rozwiązanie słuszne. W gorących słowach biskup Durham sławi osiągnięcia żydowskie w Palestynie.

James Malcolm (znany m. in. ze swego odrębnego planu podziału Palestyny, ogłoszonego w związku z planem komisji Peela) odpiera w liście w „Times" twierdzenia antysyjonistów, jakoby u podstaw Deklaracji Balfoura bynajmniej nie leżała intencja umożliwienia wielkiej imigracji żydowskiej do Palestyny. Powołując się na osobisty kontakt z twórcami tej deklaracji w okresie, który poprzedził jej ogłoszenie i w czasach późniejszych Malcolm pisze, iż z całą kategorycznością stwierdzić może, że podobne sugestie całkowicie mijają się z prawdą. Przeciwnie, prawda jest, że w rokowaniach, które poprzedziły opublikowanie tego dokumentu, główny nacisk obie strony — zarówno żydowska jak angielska — kładły na umożliwieni upokaźnej imigracji żydowskiej do Palestyny. W sensie tych oczekiwań były też sformułowane gwarancje dla gmin nieżydowskich w Palestynie, co do których z góry przyjmowano, że wskutek wielkiej imigracji żydowskiej staną się one z czasem na terenie palestyskim mniejszością.

Rada miejska w Toronto uchwala bojkot towarów niemieckich

Toronto 3. 6. ŻAT. Rada miejska w Toronto (Kanada) uchwaliła zgłoszony niedawno wniosek, który zobowiązuje zarząd miasta do bojkotowania towarów niemieckich. Wniosek ten zgłosił radny Donald Fleming, który wskazał w uzasadnieniu, że „bojkot jest jedynym środkiem do spętania obłędu w Europie". Niezależnie od oświadczenia prezydenta miasta, że zarząd miasta unika już w praktyce nabywania wyrobów niemieckich i rozwiązał nawet umowę o sprowadzenie maszyn z Niemiec, tym niemniej ze względów zasadniczych wniosek za zgodą prezydenta miasta przegłosowano i uchwalono.

Radny Fleming w dłuższym przemówieniu wykazał, że reżim hitlerowski stanowi niebezpieczeństwo dla wszystkich krajów demokratycznych i winien być zwalczany przez wszystkich ludzi miłujących wolność.

Milioner amerykański buduje instytut antyrakowy w Londynie

Na czele instytutu stanie uchodźca z Wiednia.

Londyn 2. 6. ŻAT. W najbliższych dniach nastąpi w zachodnim szpitalu londyńskim otwarcie instytutu do walki z rakiem, założonego przez amerykańskiego milionera Frederica Paersona. Na czele instytutu stanie słynny żydowski badacz raka, b. profesor uniwersytetu wiedeńskiego dr. Ernst Freund, który uciekł z Wiednia po aneksji Austrii. Prof Freund liczy 75 lat i od 50 lat poświęca się walce z rakiem. Jeszcze przed laty Frederic Paerson wybudował we Wiedniu instytut przeciwrakowy kosztem pół miliona funtów. Obecnie Paerson wyposażył nowe laboratorium przy szpitalu londyńskim, w którym pracować będą pod kierownictwem prof. Freunda jego wiedeńscy asystenci.

Ks. Wołoszyn prosi o azyl w państwie watykańskim

Belgrad 3. 6. (z) Bawiący tu ks. Wołoszyn b. szef rządu Karpato - Rusi, zwrócił się do papieża z prośbą o udzielenie zezwolenia na pobyt w państwie watykańskim. Wołoszyn nie posiada żadnego paszportu i nie uzyskał dotąd prawa pobytu w żadnym z państw środkowo - europejskich.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

PROBLEMY BIERNEGO OPORU

TEL AWIW, koniec maja.

Pierwszym, zupełnie zrozumiałym pomysłem był bierny opór. Nie pozwolić, aby ograniczenia weszły w życie. Sam pomysł jest starszy niż sama Biała Księga. Został on rzucony jeszcze trzy miesiące temu, gdy część żydowskich delegatów przebywała w Londynie, choć było już jasnym, czym konferencja się zakończy. Już wtedy na ogólnej konferencji jiszuwu wysunięto w tym kierunku postulaty, już wtedy jiszuw zaczął o tym myśleć konkretnie, praktycznie.

Mianowano komisję, które studiowały to zagadnienie i miały zająć się wyszukaniem słabych punktów w tym skomplikowanym, dziwacznym tworze palestyńskiego życia administracyjnego, gospodarczego i politycznego, tych słabych punktów, które możnaby zwalczać, i gdzie możnaby nawet sparaliżować pracę rządu.

Nie było to tak proste zadanie. Albowiem Palestyna nie jest rządzona na tych samych zasadach, co kraje europejskie. Jest rządzona na zasadach kolonialnych, a to oznacza, że rząd a priori zbudował swój aparat przy minimalnym poparciu miejscowej ludności. Instytucje, dochody finansowe i inne źródła władzy rządu mandatowego, nie są w żadnym wypadku uzależnione od dobrowolnego udziału ludności. Kompetencje samorządów są ograniczone, podatki wpływają drogą pośrednią, konstytucja nie jest związana z żadnym przedstawicielstwem miejscowej ludności, a siłę zbrojną stanowi wkońcu wojsko angielskie. „Non cooperation“ znaczy — brak współpracy. Lecz w kraju, w którym ludność tak czy owak nie wiele współpracowała z rządem, ponieważ nie dopuszczono jej z góry do współpracy, — cóż oznacza „non cooperation“?...

Żydowskie komisje już trzy miesiące głowią się nad odpowiedzią na to pytanie.

* * *

Kilka dni po ogłoszeniu Białej Księgi kierownictwo Waad Leumi ustanowiło kilka zasad non-cooperation. Prócz elementarnych żądań, mówiących o tym, że nikomu nie wolno wziąć udziału w pracach instytucyj ustawodawczych, przewidzianych przez Białą Księgę przy stworzeniu państwa palestyńskiego, — główna zasada Waad Leumi odnosiła się do gospodarczych metod walki. I tutaj wchodziły w rachubę dwa główne punkty:

Primo: oddanie w ręce żydowskie aparatu gospodarczego, secundo: niepłacenie żadnych podatków i ograniczenie w korzystaniu z usług państwa, przynoszących dochody.

Oba te punkty skierowane są swym ostrzem przeciwko głównym dochodom rządu mandatowego. Rząd ma rocznych dochodów około 4 miliony funtów. Więcej jak połowa tych dochodów pochodzi z cła. Rzecz jasna, że w tych dwóch milionach funtów, płynących z ceł, Żydzi mają najznaczniejszy udział.

Rzecz tę stwierdzono niedwuznacznie w chwili, gdy techniczna komisja podziałowa chciała obliczyć dochody i wydatki przyszłego państwa żydowskiego. Komisja to stwierdziła, że w ogólnym dochodzie, wynoszącym 1.800.000 funtów szterlingów, płynących z opłat celnych w całym kraju, wielkie „państwo arabskie“ partycypuje sumą, nie przekraczającą 213.000 funtów. Natomiast miniaturowe „państwo żydowskie“, planowane wówczas przez Komisję, dawało okrągło milion funtów. Galilea i Hajfa około 300.000, i Jerozolima z żydowską większością ca 300.000 f. szt. Oznacza to, że Żydzi wnoszą około 70 proc. dochodów z cła, wynoszących znowuż 60 proc. ogólnych dochodów rządu palestyńskiego.

Jeżeli więc Żydzi nie będą płacić, zabraknie połowa budżetu państwowego.

Tylko że brak połowy budżetu państwowego nie może wyrazić się jednorazową akcją protestacyjną przez zastosowanie biernego oporu. Są takie sumy, które wpływają dzięki importowi towarów zza granicy. Tak więc nie płacić znaczy — nie importować.

W wielu dziedzinach życia gospodarczego ograniczenie importu byłoby rzeczą pożądaną, nawet bez zastosowania non cooperation. Jiszuw importuje za wiele milionów funtów z zagranicy, i to takie towary, które nie odpowiadają palestyńskiemu poziomowi życia, poziomowi, którego przy istniejących warunkach naturalnych w Palestynie, nie da się utrzymać. Importuje się rozmaite towary luksusowe, mar

Nieszpory hitlerowskie*)

Pod tym tytułem ogłosił znany biograf Hitlera i jeden z najwybitniejszych znawców zagadnień narodowego socjalizmu pracę w języku francuskim, która zasługuje na szczególnie baczną uwagę. Przez „nieszpory hitlerowskie“ rozumie Konrad Heiden ów pogrom, który został przez władców Trzeciej Rzeszy rozpętany i z iście niemiecką prezycją przeprowadzony w pierwszej dekadzie listopada. Na podstawie bogatego materiału dokumentarnego, którego wymowa została mimowolnie wzmocniona urzędowymi komentarzami i próbami usprawiedliwienia ze strony niemieckiej oraz na podstawie sumiennie zebranych i sprawdzonych zeznań ofiar pogromu, dał Heiden rzeczowe opracowanie wydarzeń, które działa wstrząsająco właśnie przez swoją pozbawioną wszelkiego patosu rzeczowość.

Znaczenie tego „sprawozdania“, jak je określa sam autor polega na tym, że ogromna ilość aktów zniszczenia, rabunku, okrutnych znęcań i morderstw, popełnionych w pierwszej dekadzie, szczególnie zaś owej pamiętnej nocy z 9 na 10 listopada — przedstawia się w świetle zebranych materiałów jako jednolita, świadomie przygotowana i centralnie kierowana akcja, w stosunku do bezbronnych ludzi. Heiden ujął całokształt wydarzeń, jakie miały miejsce na całym obszarze wielkiej Rzeszy i w ten sposób wydobył z całej masy lokalnych komunikatów, luźnych i zacierających się wspomnień, wstrząsający obraz jednej z najohydniejszych zbrodni brunatnego regime'u.

Przegląd ten pozwala dopiero poznać, z jaką zimną i dokładnie wyrachowaną planowością z jaką wyrafinowaną reżyserią całości została przeprowadzona ta bestialska akcja pogromowa. Gdy stoi się wobec faktu, że w dniu 10 listopada rano istniało na terenie wielkiej Rzeszy 528 żydowskich domów Bożych i że w południe tego samego dnia wszystkie te domy, rozrzucone po całym obszarze wielkiej Rzeszy, przedstawiały się jako stosy gruzów i zgliszczy — to zaiste urzędowy komentarz przedstawiający te akty jako „spontaniczny wybuch gniewu ludu“ wygląda doprawdy na cyniczne naigrawanie się. Szczególna to zaiste spontaniczność, która wybucha z taką precyzyjnością i równoczesnością. Cały szereg jednobrzmiących zeznań i spostrzeżeń poczynionych w różnych punktach Rzeszy pozwala niezbicie ustalić, że wszystkie te akty gwałtu skierowane przeciwko mieniu i osobom, były aż do najmniejszego szczegółu przygotowane i z centralnego ośrodka kierowane. Tylko w samej gruntowności i brutalności wykonania były różnice zależne od lokalnych warunków i stopnia barbarzyństwa wykonawców.

Heiden uzasadnie w sposób przekonywujący tezę, że cała akcja była od dawna planowana i ze mord na sekretarzu ambasady von Ratha dostarczył jedynie pożądanego pretekstu. Przeprowadzona jeszcze w kwietniu 1938 rejestracja majątków żydowskich pozwalała przypuszczać, że rabunkowa wyprawa po mienie żydowskie była przygotowana. Na wypadek gdyby wojna wybuchła w czasie kryzysu sudeckiego konfiskata mienia żydowskiego nastąpiłaby b e z pretekstu. W konkluzji uznaje Heiden pogrom listopadowy za przygotowaną na zimno próbę odwrócenia uwagi od niebezpieczeństwa wojennego i obaw wywołanych agresywną polityką.

Relacje przytoczone przez Heidena co do masowych aresztowań i traktowania w obozach koncentracyjnych, wymagają od czytelnika dużej wytrzymałości nerwowej. Autor unika wszelkich podkreśleń czy komentarzy, któreby mogły pobudzać uczuciowość czy głód sensacji czytelnika. Unika stwarzania jakiegokolwiek nastroju, przeciwnie, należy się zdumiewać z jakim spokojnym obiektywizmem opisują swoje przeżycia ci ludzie, zmaltretowani z iście piekielną pomysłowością. Wyrafinowanie tych metod, tortury i poniżenia przekracza zasięg wyobraźni normalnie myślącego człowieka. Gdy zdamy sobie sprawę z tego, że to przeważnie młodzi chłopcy są od sześciu lat szkoleni przez regime systematycznie i na podstawie

*) Konrad Heiden: Les Vepres Hitleriennes. Paryż 1939. Nakł. Fernand Parlot.

nując drogie żydowskie pieniądze, a z drugiej strony nie otrzymuje za to w zamian żadnych obcych walut.

Z drugiej strony jednak zniesienie importu przyczyniłoby się do zastoju części naszego życia gospodarczego. Z szeregu krajów przywożone są towary na podstawie umów clearingowych. W zamian za to kupuje się palestyński towar i to przede wszystkim towar żydowski. Wstrzymanie się od kupna w tych krajach, które są np. odbiorcami naszych owoców cytrusowych, byłoby niemożliwością.

W innych znowuż dziedzinach życia gospodarczego doszło by do dziwolągów. I tak np., sąsiednie kraje arabskie, jak Syria i Irak, importują towary do Palestyny bez cła. Jeżeli więc zechcemy uniknąć płacenia cła i dać zarobić rządowi mandatowemu, będziemy zmuszeni, zamiast państwu, dać zarobić naszym śmiertelnym wrogom, Arabom.

Innymi słowy, zarówno dla gospodarstwa palestyńskiego, jak i dla naszych konkretnych celów politycznych, nie byłoby z korzyścią, gdyby próbować zamknąć całkowity dopływ żydowskich pieniędzy do celnych kas państwa. Tylko w sporadycznych wypadkach zasada ta dała by się przeprowadzić bez szkody dla nas i bez korzyści dla naszych przeciwników.

Tak więc środek ten nie może być zastosowany stuprocentowo. Nie można posługiwać się nim z całym demonstracyjnym radykalizmem. A z chwilą, gdy nie można tej zasady zastosować wzdłuż całego frontu — odpada cała jej skuteczność.

* * *

Jeszcze bardziej skomplikowane jest to zagadnienie w pozostałych dziedzinach dochodów państwowych. Większa ich część pochodzi z danin administracyjnych przy posługiwaniu się rozmaitymi urzędami państwowymi: są to wydatki sądowe, opłaty stemplowe na podania, stemple na wekslach etc. Są to przeważnie wydatki, których dowolnie nie da się ograniczyć do minimum. Nikt nie przylepi na weksel więcej stempli, aniżeli potrzeba. Tutaj musi być zastosowana zasada: albo — albo. Albo własnymi siłami stwarza się aparat sądownictwa i urzędów, które następnie się uznaje, a dawne instytucje, znajdujące się w państwie, ignoruje zupełnie — lub też płaci się w tej dziedzinie tyle, ile dotychczas.

Inne usługi państwa nie są zupełnie żadnymi źródłami dochodów rządu. Gdyby np. wezwano Żydów do bojkotu kolei żelaznych, — kasa państwowa nie doznałaby tym samym żadnego uszczerbku. Albowiem koleje żelazne w Palestynie są tak czy owak przedsiębiorstwem deficytowym: rząd dokłada do nich rocznie około 100.000 funtów. Zresztą Żydzi nie podróżują koleją. A gdyby nawet podróżowali wyłącznie samochodami, rząd zarobi o wiele więcej na podatku benzynowym.

Tak, że wkońcu pozostaje jedynie niewielki podatek gruntowny, wpłacany przez właścicieli ziemskich i właścicieli nieruchomości. Tutaj żydowski udział jest znacznie mniejszy, aniżeli w dochodach celnych. Lecz i tutaj trudności są również wielkie. Albowiem jeżeli nie będzie się płaciło podatku gruntowego, domy pojdą na licytację. Gdy żydowski właściciel odkupi swą nieruchomość na licytacji, zapłaci posrednio podatek. Gdy znowuż jej nie odkupi, przejdzie ona w ręce Arabów tak, że cała własność opanowana zostanie przez Arabów...

Tak więc w dziedzinie bojkotu podatkowego, niemożliwa jest żadna akcja, która była by całkowicie skuteczna i która nie naruszyła by tego, przed czym pragniemy się wszlekimi siłami ustrzec, a mianowcie przed zachwianiem naszej gospodarczej pozycji w kraju.

Poza tym wielu przywódców w jiszuwie zadaje sobie pytanie, czy taki rodzaj non cooperation byłby dla nas korzystny, gdybyśmy nawet mogli tę akcję przeprowadzić.

Rzecz jasna: dałoby to jiszuwowi moralną satysfakcję, lecz z punktu widzenia praktycznego? — Praktycznie biorąc jest rzeczą śmieszną, aby chcieć Anglika „bić po kieszeni“. Anglik nie zubożeje, jeżeli do palestyńskiej kasy rządowej wpłynie o milion funtów mniej. Może obstać, aby instytucje zdrowotne w Palestynie stały na tym samym niskim poziomie, co w Iraku. W każdym razie milion więcej lub mniej w kasach rządowych, nie zmusi go do niczego. (W najgorszym razie będzie się bronił, że wobec tego nie ma pieniędzy na wojsko, którego zadaniem jest utrzymanie spokoju i tłumienie terroru).

Rzecz jasna: jeżeli rządowi zabraknie wpływów pieniężnych, nie będzie mógł, jak dotychczas, marnotrawić żydowskich pieniędzy na faworyzowanie arabskiego fellacha. Będzie znacznie mniej popierał rolników arabskich i, być może, zlikwidowanych zostanie kilka szkół arabskich. Nim jednak rząd to uczyni, przede wszystkim uszczupli niewątpliwie subsydia, udzielane Żydom, przede wszystkim zniesione zostaną subsydia dla żydowskich instytucyj i szkół. A co nam z tego przyjdzie? Co przyjdzie nam z tego, nawet wtedy, gdy zmniejszone dochody w kasach państwowych przyniosą szkody choćby Arabom?

Praktyczno - polityczne korzyści, płynące z bojkotu, który choćby się udał, są bardzo wątpliwe. A jeszcze bardziej wątpliwa byłaby korzyść polityczna bojkotu w wypadku, gdyby miał on zakoczyć się fiaskiem. A to jest bardzo prawdopodobne.

* * *

I dlatego, nolens volens, cały punkt ciężkości non cooperation musi być przeniesiony na dwa pozostałe punkty, ustalone przez Waad Leumi. A te punkty mówią o wyłamaniu się instytucyj rządowych, rad miejskich, zarządów gmin i rad wiejskich spod kontroli rządu. Główną rolę odgrywa tutaj samorząd Jerozolimy, gdzie arabska mniejszość panuje nad żydowską większością miasta.

Są to praktyczne środki, mające na celu stworzenie politycznej autonomii jiszuwu. Jest to manifestacją naczelnej zasady syjonizmu, a mianowicie: że Żydzi sami stanowią o swoim losie.

Jak dalece ta zasada da się urzeczywistnić w ogólności — trudno powiedzieć. W Jerozolimie odbyła się narada, projektowano stworzenie własnego, żydowskiego magistratu, aż do chwili jednak, gdy obecny prezydent miasta ma w swym ręku skupione wszystkie konieczne do życia instytucje miejskie, a między innymi również władzę nad urządzeniami wodociągowymi, — nie doszło do tej chwili do żadnego kroku praktycznego. W Tel Awiwie i w innych miastach zagadnienie nieuznania rządu nie przyszło jeszcze na porządek dzienny, nie przedłożono jeszcze budżetu miejskiego komisarzowi okręgowemu do zatwierdzenia etc.

A jeżeli przyjdzie do tego, jeżeli coś zostanie wprowadzone w życie, jest rzeczą wątpliwą, jak dalece będzie to można utrzymać w ramach biernego oporu. Takie postawienie sprawy oznaczałoby już żydowską autonomię, a poza tym nieuznanie Wysokiego Komisarza. W ten sposób musi prędzej lub później dojść do starcia.

Albowiem jedna rzecz jest jasna:

— Jeżeli chcemy pozostać w ramach biernego oporu, będzie to jedynie częściowa demonstracja, a poza tym niezbyt skuteczna. Jeżeli z drugiej strony przeprowadzimy bierny opór w jakiejkolwiek dziedzinie życia palestyńskiego stuprocentowo — taki bierny opór, wbrew naszej woli, prowadzi do czynnego buntu, ze wszystkimi wypływającymi z niego następstwami.

I dlatego jiszuw ma trudny wybór: albo prowadzić walkę półśrodkami, co praktycznie oznacza poddanie się postanowieniom Białej Księgi, lub też prowadzić konsekwentną walkę, która, wcześniej czy później, musi doprowadzić do powstania.

---

szczegółowo unormowanych regulaminów w znęcaniu się i w świadomym zadawaniu męczarni bezbronnym ludziom, to trzeba wraz z Heidenem ustalić, że decydujące czynniki Trzeciej Rzeszy nie mogą zrzucić z siebie odpowiedzialności za tę niedającą się zmazać hańbę, za pomocą wykrętów, jakoby chodziło tu o wykroczenia podrzędnych funkcjonariuszy, o których władze naczelne rzekomo nie mają wiadomości. Świadome i celowe znęcanie się i poniżanie należy do istoty tego regime'u i stanowi część składową terroru, na którym się ustrój ten opiera.

Książka Heidena pokazuje nam praktykę wykonywania władzy państwowej w ustroju narodowo-socjalistycznym i stanowi dla każdego narodu pouczającą a potrzebną lekturę. Jest ona wolna od wszelkiej nienawiści. Heiden kończy swą relację stwierdzeniem, że ohyda listopadowej akcji pogromowej przyczyniła się w silnym stopniu do pogłębienia przepaści między narodem niemieckim i regimem. W akcji rabowania i niszczenia brały udział elementy, którymi regime zwykle przy tego rodzaju okazjach się posługuje. Naród jako całość trzymał się z daleka i jest jedną z najgorszych potwarzy, jakie hitleryzm rzucił na naród niemiecki, przerzucając odpowiedzialność za to na „gniew ludu“. Nawet czynni narodowi socjaliści i chwalcy regime'u, przybywając zagranicę milkną lub udzielają wymijających odpowiedzi gdy mowa o pogromie listopadowym. Być może, kończy Heiden, że właśnie przez ohydę tego pogromu została przekroczona granica, poza którą naród niemiecki nie zechce podążyć za swymi obecnymi kierownikami.

Stwierdzenie to w ustach tak wybitnego znawcy narodowo-socjalistycznej Rzeszy ma swoją wymowę i swój ciężar gatunkowy.

Z. R.

Jak się ułożą stosunki między Agencją Żydowską a rządem brytyjskim

Londyn 3. 6. ŻAT. Sprawa kształtowania się stosunków między Agencją Żydowską a rządem angielskim w okresie najbliższym jest obecnie przedmiotem rozważań w kierowniczych kołach syjonistycznych. Jak słychać, Agencja Żydowska zamierza stosunki swe z władzą mandatową ułożyć w ten sposób, aby odmawiając współpracy z tą władzą w zakresie wszystkich spraw, dotyczących prób realizacji polityki Białej Księgi z dnia 17 maja, kontynuować we wszystkich innych sprawach lojalną współpracę z organami rządu angielskiego zarówno w Londynie jak i w Jerozolimie. Mając niezłomne postanowienie nieprzyczyniania się niczym do ułatwienia wprowadzenia w życie promulgowanej ogólnej polityki palestyńskiej, Agencja niemniej jednak zdecydowana jest nie odmawiać swej współpracy z rządem w każdym innym kierunku. W każdym razie postawa Agencji Żydowskiej w żadnym wypadku nie nabierze cech kampanii antybrytyjskiej, zachowując wyłącznie charakter opozycji przeciwko nowej polityce palestyńskiej. W tych ramach mają być utrzymane normalne stosunki między organami Agencji a władzami brytyjskimi w Londynie i Jerozolimie.

Jak informują, ze strony egzekutywy A. Ż. zostały już podjęte pierwsze próby omówienia z przedstawicielami rządu w Jerozolimie sprawy

przyszłego kształtowania się imigracji żydowskiej do Palestyny.

Na razie rozmowy w tym zakresie żadnych jeszcze wyników konkretnych nie dały. W kołach syjonistycznych wyrażany jest pogląd, że rząd zgodzi się na potrącenie certyfikatów imigracyjnych za nielegalnie przybyłych i pozostałych w Palestynie uchodźców nie z bieżących kwot miesięcznych, lecz z 25.000 certyfikatów, które rząd — zgodnie z Białą Księgą — zobowiązał się dodatkowo przydzielić dla uchodźców na okres najbliższych 5 lat.

Uwaga kół syjonistycznych jest w chwili obecnej skupiona głównie na mającej się w czwartek, dnia 8 bm., rozpocząć

sesji Komisji Mandatowej Ligi Narodów,

na której rozpatrzona będzie nowo proklamowana polityka palestyńska. Jest raczej prawdopodobne, że Komisja Mandatowa uzna tę politykę

za niemożliwą do pogodzenia z mandatem.

W tym wypadku rząd mandatowy będzie miał do stoczenia w parlamencie ciężką walkę o zgodę izb na zaproponowanie Lidze Narodów odpowiednich zmian w mandacie dla jego „dostosowania“ do polityki Białej Księgi. W każdym razie nie jest prawdopodobne, aby jakiekolwiek kroki realizacyjne mogły być poczynione przed jesienią.

Równolegle do akcji politycznej Agencja Żydowska czyni starania w kierunku wykona-

Dr. ALFRED NOSSIG

KRÓL SZUKA NOWEGO MIESZKANIA

Współczesna konstelacja polityczna zniewala rządy do obmyślania systemów ochrony wielkich miast przeciw agresjom powietrznym. Przyzwyczailiśmy się też już do myśli że w razie niebezpieczeństwa znaczne części ludności wielkomiejskiej będą musiały być wakuowane i przeniesione na prowincję. Z tym wszystkim wprawia nas w zdumienie plan, dyskutowany w ostatnich tygodniach zupełnie już poważnie, by wobec niebezpieczeństwa ataków lotniczych translokować całe państwo o rozmiarach królestwa angielskiego — z Eropy do Ameryki.

Kiedy król Jerzy w towarzystwie małżonki swej wybierał się za ocean, prasa światowa zgodnie donosiła, że celem podróży tej jest zwiedzenie wystawy nowojorskiej, połączone naturalnie z wizytą u prezydenta Roosevelta. I nie można wcale wątpić o tym, że para królewska będzie zarówno w Nowym Jorku jak w Waszyngtonie. Tymczasem jednak dostojnym gościom widocznie wcale nie było tak spieszno zawitać do Stanów Zjednoczonych, gdyż przybiwszy do lądu amerykańskiego, nasamprzód dłuższy czas spędzają w Kanadzie.

Wobec tego faktu dopiero prasa zaczęła objaśniać publiczność, że Jerzy VI. wybrał się do Ameryki nie w charakterze króla angielskiego, lecz jako król Kanady. Dowodzi tego już fakt, że pojedzie do Waszyngtonu nie w towarzystwie angielskiego ministra spraw zagranicznych Halifaxa, czego by ceremoniał by wymagał, lecz że u boku jego będzie minister kanadyjski. Zdarzenie historyczne, że po raz pierwszy któryś z królów angielskich odwiedzi Stany Zjednoczone, przybierze tę formę, że zjawi on się tam jako — Amerykanin, jako sąsiad. Łączą się z tym i dalsze perspektywy. Kto wie, czy sąsiedztwo to się nie utrwali, czy z czasem stolicą Imperium Brytyjskiego będzie nie Londyn — a Ottawa?

Oto dalszy cel, który ukrywa się poza transoceańską przejażdżką która Jerzego. Ogląda on sobie, jako „bonus pater familias", wraz z żoną nowe mieszkanko, skoro dotychczasowe stało się niedogodnym.

Zaszło tu coś, co się rzadko zdarza.

Dopiero przed rokiem zaledwie pewien geograf angielski, R. A. Piddington, ogłosił plan przesiedlenia ludności angielskiej wraz z wszystkimi jej instytucjami i administracją Imperium Brytyjskiego do Kanady. Projekt ten, aczkolwiek gruntownie opracowany i umotywowany wcale rozsądnie, przywitano śmiechem homerycznym. Tych niewielu, którzy zadali sobie trud rozprawienia się z nim krytycznie, orzekło, że jest to pomysł czysto profesorski, fantastyczna utopia, która nigdy zrealizowana być nie może.

W zdumiewająco krótkim czasie atoli plan przetransportowania Anglii z dziedziny chimer przeszedł do rzędu „Wielkiej idei politycznych", które się omawia bez kpin w artykułach wstępnych. Pomimo całej gigantyczności bowiem mieści się w nim dużo momentów racjonalnych i przekonywujących. Ponadto zaś w ciągu dyskusji wyjawiło się, że Paddington był tylko pierwszym, który zdecydował się na ryzyko publicznego wystąpienia z tą myślą, lecz nie jej inicjatorem; że już od dłuższego czasu w Anglii było sporo ludzi bardzo poważnych, nawet kierowników wielkich instytucji, którzy rozważali i popierali tę myśl, trzymając się atoli przy tym maksymy Gambetty: „Pensez - y toujours, maisn'en parlez jamais".

Rzućmy najpierw okiem na pewne kroki, które w tym kierunku już poczyniono, a przy najmniej na te, które już się przedostały do wiadomości publicznej. Główne gałęzie przemysłu angielskiego, na ich czele zaś przemysł lotniczy, od roku gorliwie już pracują nad przeniesieniem wytwórni swych do Kanady. Banki rozbudowały oddziały swe kanadyjskie w takim stylu, że każdej chwili zadysponować by mogły przeprowadzenie formalności przeniesienia centrali z Londynu do Ottawy. A co najciekawsze i władze Imperium, zajęte o wiele bardziej sprawami innych kontynentów, niż Europy, poczyniły już przygotowania do „ewentualnego" przeniesienia urzędów swych do stolicy największego dominium.

Że sytuacja geograficzna wysp brytyjskich wobec dzisiejszego rozwoju techniki wojennej czyni istotnie problematyczną skuteczność wszelkich środków ochronnych, nad tym rozwodzić się nie potrzeba. Dwie kwestie natomiast wymagają wyjaśnienia. Czy translokacja proponowana da się rzeczywiście przeprowadzić? I dlaczego skierowana być ma właśnie ku Kanadzie, a nie do któregoś innego z licznych obszarów Imperium Brytyjskiego?

Zacznijmy od drugiego zagadnienia. Kanada obejmuje 9 i pół mil. km. kw. jest więc dziesięciokrotnie rozleglejsza aniżeli Anglia. Na tym olbrzymim obszarze żyje tylko 11 milionów mieszkańców. Gdyby ośrodki władzy dwóch największych potęg morskich skoncentrowane były na kontynencie amerykańskim, konstelacja światowa by się zmieniła. Baza marynarki angielskiej znalazłaby się wówczas w Vancouver na zachodnim wybrzeżu Ameryki: stanowiłoby to nieprzezwyciężoną niemal przeszkodę dla zrealizowania tendencji Japonii, by odgrywać rolę potęgi przodującej na Dalekim Wschodzie i by zawładnąć amerykańskimi punktami oparcia w Oceanie Południowym. Hongkong i Singapore, dziś problematyczne podpory Imperium Brytyjskiego, nabrałyby realnego znaczenia w sensie dewizy: „Rule Britannia over the waves!"

Wreszcie — oto najważniejszy punkt widzenia: wobec terytorialnego sąsiadowania dwóch wielkich mocarstw anglosaksońskich musiałoby niezawodnie nastąpić pierwej lub później bliskie polityczne zbliżenie Anglii z dawniejszą swą kolonią, mógłby nawet sojusz stać się prawdopodobnym. W razie jakiegokolwiek zagrożenia, połączenie sił obu tych potęg nie byłoby utrudnione przez ocean dzielący je dziś.

Techniczna kwestia przesiedlenia ma dwa aspekty. Można myśleć jedynie o translokacji ośrodka rządu Imperium Brytyjskiego jego funduszów państwowych. Taki proceder nie przedstawiałby żadnych trudności. Ale nawet przesiedlenie całej ludności angielskiej pozornie tylko jest fantasmagorią, w rzeczywistości nią nie jest. Wszak cała Ameryka jest kontynentem zaludnionym przez emigrantów europejskich. Anglia liczy miliony bezrobotnych i mało zatrudnionych, którzyby z entuzjazmem poszli za nowym hasłem.

Należy sobie też przypomnieć, że Anglia raz już przeprowadziła wielką ewakuację swej ludności i całkowite przekształcenie obszarów przez nią zamieszkiwanych. Z okazji tworzenia latyfundiów i powstania wielkiego przemysłu usunięto z gleby małorolnych wieśniaków, przemieniając osady ich w pastwiska i lasy służące do polowania.

Obecnie już emigruje rocznie milion Anglików do Kanady. Nie trudno by było kontyngent ten znacznie powiększyć.

Gdyby król Jerzy przekonał się naocznie, jak dalece Kanada nadaje się jako „nowe mieszkanie dla Anglii" i gdyby na podstawie tych obserwacji rozwinął prez. Rooseveltowi w sposób konkretny korzyści nowej, bliskiej łączności między Stanami a Anglią, być może, że padłaby decyzja zrealizowania tego zbliżenia jeszcze zanim by... czterdziesty milion Anglików przeniósł się do Kanady. Wówczas wizyta amerykańska króla Jerzego mogłaby się stać zdarzeniem o pierwszorzędnej doniosłości dla polityki światowej.

---

nia opracowanego już programu rozległych prac konstruktywnych w Palestynie, które przyczynić się mają do skonsolidowania pozycji żydowskich i wykazania ad aculos, że zdolności absorbcyjne Palestyny w dziedzinie gospodarczej dalekie jeszcze są od wyczerpania. Rzeczoznawcy A. Ż. opracowują obecnie szczegółowe plany serii robót publicznych i nowych osad, których realizacja wymagać będzie w najbliższym roku nakładu dodatkowego funduszu miliona f. sz. Członkowie egzekutywy z E. Kapłanem na czele prowadzą obecnie w Londynie, Paryżu, Jerozolimie, Bazylei i Amsterdamie rokowania w sprawie uzyskania dla A. Ż. pożyczki w wysokości miliona f. szt.

Poza tym kontynuowane są rozmowy ze skarbem brytyjskim w sprawie przeznaczenia części nie wypłaconej pożyczki czechosłowackiej na finansowanie osadnictwa uchodźców żydowskich z b. Czechosłowacji w Palestynie. Z funduszu czechosłowackiego skarb brytyjski ma jeszcze w swym posiadaniu 3 i pół miliona funtów.

Jednocześnie A. Ż. usiłuje sfinalizować zawarty z poprzednim rządem czeskim układ, na mocy którego rząd ów zdeponował w bankach angielskich pół miliona f. szt. na finansowanie transferu kapitałów emigrantów żydowskich z Czechosłowacji do Palestyny, i który to układ nie doszedł do skutku ze względu na okupację tego kraju przez wojska niemieckie. Wreszcie członkowie egzekutywy A. Ż. podejmują w najbliższych dniach akcje na rzecz funduszów palestyńskich w Holandii, Belgii, Francji i krajach skandynawskich. Jeden członek egzekutywy ma się także udać do Rumunii i Jugosławii.

Kosmetyka i tualeta

Pomimo daleko posuniętego rozwoju techniki kosmetyka lekarska na ogół nie zrywa więzi z doświadczeniem naszych prababek. Jak za dawnych dobrych czasów kosmetyka używa dla pielęgnowania urody najrozmaitszych preparatów, wyciągów, olejków i temu podobnych „witaminowych“ preparatów owocowych, z ziół i nawet z produktów mlecznych. Dla kuracji witaminowej najodpowiedniejszą porą roku jest wiosna, kiedy to rośliny są najlepiej nasłonecznione. Dzięki witaminom, zawartym w surowych roślinach, tkanki skóry regenerują się, nabierają elastyczności i jędrności. Przy zabiegach odmładzających duże zastosowanie mają sezonowe kremy, sporządzone z surowych owoców i jarzyn, jak pomarańcze, truskawki, poziomki, pomidory, ogórki, rzodkiewki, etc. Oprócz kremów przyrządza się z owoców i jarzyn maseczki i stosuje natryski. Sporządzenie maski ziołowej wymaga wielkiej umiejętności. Zarówno w doborze ziół, jak i w ich preparowaniu. Zioła zawierają zazwyczaj różnego rodzaju mączki, jak grochowa, ryżowa, kartoflana i inne. Dla wzmocnienia działania ziół dodaje się jeszcze gumy żywiczne, żelatyny zwykłe, albo lepiej z roślin agar-agar. Poza tym w skład masek ziołowych wchodzą jeszcze: ślaz, mech islandzki, biała pokrzywa, płatki białej róży, owsiane płatki, chabry, rozmaryn i inne. Każde z tych ziół ma swoje odrębne działanie i właściwości. Dla suchych cer stosuje się ślaz i lniane siemię. Przy ropieniach i naciekach skórnych stosuje się owies.

Ażeby zestawić sobie strój na popołudnie należy przejrzeć stare sukienki wizytowe. Do czarnej sukienki z sezonu zimowego należy dobrać sobie jakąś starą podniszczoną letnią sukienkę deseniową, którą można zużyć na cztery godety do poszerzenia wąskiej sukienki, z reszty zrobimy bolerko lub luźny żakiecik, pęk kwiatów w tych samych tonach, co deseń sukienki wzorzystej. Aby przerobić zeszłoroczną wąziutką suknię imprimee dobieramy metr gładkiej krepy lub tiulu w odpowiednim kolorze i parę sztuczek walansjenki. Rękawy i górę stanika zużywamy na poszerzenie spódnicy, pozostałą zaś princesse uzupełniamy bluzeczką z krepy rozszywaną walansjenkami. Na to króciutkie bolereczko z lamówką deseniową. Do tego kapelusz o dużym rondzie, podbity aksamitem w odcieniu deseniowego materiału, po wierzchu całkowicie wykonany z marszczonych walansjenek, przepasany zaś szeroką aksamitką. Im bardziej zależy pani na tym, żeby całość wypadła solidnie, tym ciemniejsze w kolorze muszą być walansjenki.

Nie ma takiego płaszcza, żeby nie można było przerobić go na kurtkę i żeby nie zostały jeszcze resztki na kamizelkę. Żakiet i kamizelka z każdą bez wyjątku spódnicą stanowią kostium, a kapelusz w kolorze spódnicy podkreśla jeszcze tę łączność. Typ ubrania sportowego opiera się na naśladownictwie mody męskiej. Spodnie na użytek sportu zyskały sobie już prawo obywatelstwa, a jednak panie nie zawsze je chętnie noszą, chyba zawodowe sportsmenki. Spodnie bowiem są nieubłaganym sprawdzianem zgrabności figury. Tylko bardzo pięknie i nieskazitelnie zbudowane panie mogą sobie pozwolić na luksus noszenia spodni i niewyglądania w nich śmiesznie.

CELINE

Roboty ręczne

Kostium kąpielowy i żakiecik dla 3-letniego dziecka



MATERIAŁ: 150 gramów zielonej wełny (do prania) 10 gr żółtej, 10 niebieskiej, dwa druty nr 3, jedna igła do wyszywania, 5 drutów pończoszniczych.

Nasza ilustracja:

1. Przód ubranka kąpielowego
2. lewy przód żakiecika
3. plecy żakiecika
4. rękawy
5. wzór haftu
6. wzór ściegu.

WZÓR: gładki, nakrapiany (cętkowany)

1 rząd: 5 oczek prawych + 2 oczka lewe + O, 6 prawych + O.

2 rząd: jedno oczko prawe, cztery oczka lewe, jedno prawe, dwa lewe + O zakończyć jednym prawym i 4 lewymi.

3 i 4 rząd gładki.

5 rząd: jedno prawe, 2 lewe + O, 6 prawych 2 lewe + O.

6 rząd: 1 lewe, 1 prawe, 2 lewe + O 1 prawe 4 lewe + O.

7 i 8 rząd gładki wzór.

Gładki wzór: 1 rząd prawy, 1 lewy.

Przód ubranka: rozpoczynamy 17 oczkami, wzorem nakrapianym. Po czterech rzędach dodajemy z każdej strony:

1 oczko co 4 rzędy 2×
1 oczko co 2 rzędy 5×
2 oczka co 2 rzędy 1×
3 oczka co 2 rzędy 3×
4 oczka co 2 rzędy 2×

po osiągnięciu wysokości 22 cm. robimy zwyczajnym patentem 1 oczko prawe, jedno lewe 10 rzędów, następnie trzy oczka prawe na początku każdego rzędu, a reszta w gładkim wzorze. Teraz formujemy szpic w następujący sposób: zamykamy po prawej stronie na brzegu każdego rzędu 8×1 i 12×1 w każdym drugim rzędzie. Teraz zrobić 10 rzędów i zamknąć 15 środkowych oczek. Zrobić 7 oczek z obu stron na szeleczki 19 cm długie.

PLECY: jak przód do 22 cm następnie patent 10 rzędów i zamknąć.

Zestawienie ubranka: zeszyć przód i plecy i nogawki. Nogawki zakończyć 6 gładkimi rzędami. Z tyłu przyszyć dwa guziki na szeleczki.

ŻAKIECIK: Nabieramy 40 oczek i robimy 6 rzędów gładkich. Następnie 32 rzędy we wzorze nakrapianym (patrz wyżej).

Formowanie pachy i rękawów podaliśmy w poprzednich naszych wzorach.

Kieszonki gładkie, haftowane.

Kołnierzyk: Zeszywamy ramiona i nabieramy oczka wycięcia szyi. 6 cm wzoru nakrapianego i 3 oczka gładkie po każdej stronie, w każdym trzecim rzędzie dobieramy po 1 oczku i zakańczamy 4 rzędami gładkimi.

Na końcu haftujemy kwiatuszki (wedle wzoru) ściegiem łańcuszkowym i płaskim, na kieszonkach, kołnierzu i przodzie ubranka. (s)

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

Wspomnienia Kislinga o Tollerze

Przyjacielem i portrecistą, tragicznie zmarłego pisarza emigracyjnego Ernesta Tollera z okresu jego pobytu w Paryżu, był znany awangardowy malarz Mojżesz Kisling. Jak podaje on we wspomnieniu poświęconym pamięci zmarłego, Toller podczas swego pobytu w więzieniu w Niemczech pozbawiony był zarówno lektury jak środków do zapisywania własnych utworów. Komponował je więc, utrwalając w pamięci i dopiero po opuszczeniu więzienia przelewał na papier. W taki to niezwykły sposób powstały utwory zmarłego pisarza.

W powodzi nagród

Ostatnio Akademia Francuska uszczęśliwiła deszczem nagród aż kilkunastu swoich pisarzy. Wielką Nagrodę Literacką za całokształt swojej twórczości otrzymał Jaques Boulenger, Wielką Nagrodę Powieściową Saint-Exupery, nagrodę im. L. Barthou w kwocie 22.500 fr. — filozof Jaques Chevalier. Odznaczony został również Prix Née młody powieściopisarz Daniel Rops, za książkę p. t. „L'Epe de Feu“ — Ognista szpada.

Jedenastu kandydatów do jednej nagrody

Jak się dowiaduje agencja PIL z Paryża, do wielkiej nagrody Prix Renaissance przedstawiono oficjalnie aż jedenaście nazwisk. Jury — w którego zasiada po raz pierwszy Edwar Herriot — jest w wielkim kłpocie. — W niemniejszym znajduje się jury poetyckiej nagrody Mallarmé'go, które nie zdobyło się dotąd nawet na wyznaczenie ewentualnych kandydatów. — Zgodne w ocenie były tym razem tylko kobiety, wysuwając jako jedynego kandydata do nagrody Prix Femina-Vacaresco R. Cristofloura, biografa poety Louis Le Cardonel.

„Gazy dla muzy“

Ukazała się książka Witolda Zechentera „Gazy dla Muzy“, stanowiąca jak gdyby antologię współczesnej twórczości polskiej w parodii. Autor zaczyna swe dzieło „przepisów na wiersze“ państwowotwórcze, kolonialne, marynistyczne, regionalny i t. d. przechodząc następnie do fraszek i parodyj. Osobne rozdziały tworzą dowcipne „recenzje“ z książek, ballady satyryczne i „portrety“ co najznamienitszych i mniej znamienitych sław literackich. Zechenter wskrzesza tradycje dobrej literackiej fraszki, zrobionej ku uciesze własnej i bliźnich, bez żadnej jednak złośliwej myśli czy też ubocznej intencji.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Obroty handlowe z Francją i Anglią będą wzrastać, a z Niemcami będą się zmniejszać

Warszawa, 3. 6. (g. m.) Jak podaliśmy, nasz eksport do Niemiec zostanie zmniejszony w najbliższym kwartale przeciętnie o 50 proc., natomiast import zostaje utrzymany na dotychczasowym poziomie.

Na tego rodzaju rozwiązanie wpłynęły, stosunkowo wysokie zamrożenia polskich należności w Niemczech zarówno z tytułu należności towarowych jak i niemieckiego tranzytu przez Pomorze.

Okazała się też nieścisłą pogłoska, jakoby do wymiany gospodarczej polsko - niemieckiej miały być wprowadzone wiązane prywatne transakcje kompensacyjne.

W miejsce ograniczenia naszego eksportu do Niemiec zostaną rozszerzone nasze obroty handlowe z Francją, częściowo w ramach zawartej ostatnio kompensacyjnej umowy polsko - francuskiej.

Również znajdujemy się w przede dniu rozszerzenia naszych obrotów z Anglią, przy czym rozpocząć się mają pertraktacje z angielskimi sferami przemysłowymi co do zlikwidowania angielskich zamrożeń kapitałowych w Polsce, które wynoszą kilkadziesiąt milionów zł.

Możliwości rozszerzenia naszej wymiany towarowej ze Szwajcarią

Warszawa, 3. 6. (g. m.) W połowie br. rozpoczną się rozmowy między Komisjami rządowymi Polski i Szwajcarii w sprawie wymiany towarowej między obu krajami. W związku z tym w Radzie Handlu Zagranicznego odbyła się konferencja, celem zapoznania się z opinią i postulatami zainteresoanych sfer gospodarczych odnośnie ulepszenia techniki wymiany towarowej ze Szwajcarią.

Jak wskazują koła kompetentne istnieją możliwości rozszerzenia naszej wymiany towarowej ze Szwajcarią. Jak dotychczas jest ona niewielka i waha się w granicach 5—6 miln. zł. kwartalnie zarówno po stronie wywozu jak i przywozu, a w pierwszym kwartale br. przywóz (5.840 tys. zł.) przekroczył wywóz (5.644 tys. zł.). Również w roku ub. ujemne saldo na naszą niekorzyść ze Szwajcarią wyniosło 3 miliony zł.

Głównym artykułem wywozowym do Szwajcarii są wytwory pochodzenia roślinnego (przeszło 30 proc.). Następnym działem są artykuły pochodzenia zwierzęcego (przeszło 20 proc.)

Trzecim z kolei artykułem jest drzewo i wyroby drzewne (przeszło 15 proc.).

Projekt rozporządzenia o biurach podróży

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych opiniował ostatnio projekt rozporządzenia w sprawie prowadzenia biur podróży. Związek Izb podkreślił m. in., że uporządkowanie działalności istniejących mniejszych biur podróży i wyeliminowanie spośród nich przedsiębiorstw niesolidnych, może być przeprowadzone w oparciu o rozporządzenie o składaniu przez biura podróży kaucji. Przewidziane w projekcie rozporządzenia wprowadzanie ksiąg zażaleń nie wydaje się celowo, gdyż zażalenia te w większości wypadków odzwierciadlałyby chwilowe nastroje poszczególnych uczestników wycieczek i nie charakteryzowałyby poziomu organizacji imprez.

Związek Izb, uznając potrzebę dokonywania kontroli nad sprawnością organizacji wycieczek sądzi, że najsłuszniejszym i całkowicie odpowiadającym przeznaczeniu byłby stosowany już przez niektóre biura, system przeprowadzania ankiet pomiędzy uczestnikami tych wycieczek. Odpowiednia karta ankietowa, doręczana wraz z kartą uczestnictwa w wycieczce mogłaby stanowić zupełnie wystarczającą podstawę oceny — zarówno dodatniej, jak i ujemnej — organizowanych przez poszczególne biura podróży imprez. Natomiast, zdaniem Związku Izb, projektowany przepis, wprowadzający obowiązek zestawiania przez biura podróży wykazów osób, korzystających z ich usług, nie jest wytłumaczony żadnymi względami. Przy organizowaniu wycieczek masowych oraz wycieczek zleconych biurom podróży przez poszczególne zrzeszenia, stowarzyszenia itd., biura te często kroć nie są w stanie sporządzić podobnego wykazu.

Duże widoki zbytu towarów włókienniczych polskich w krajach amerykańskich

Warszawa, 3. 6. (g. m.) Konsulat generalny R. P. w Nowym Jorku zwrócił uwagę Min. Przem. i Handlu, że z racji wysokich ceł amerykańskich, jedynie wysoko gatunkowe rodzaje polskich materiałów wełnianych przeznaczone dla tzw. „merchant tailors" czyli krawców robiących ubrania na miarę i to po wysokich cenach, może liczyć na powodzenie.

Wskutek tego, że Amerykanie stosunkowo mało są eksponowani na działanie pogody oraz wskutek tego, że wnętrza mieszkań i biur bardzo silnie są ogrzewane, ubrania nawet męskie są robione z bardzo lekkich materiałów i tendencja obecna wskazuje, że coraz to lżejsze materiały będą używane.

Dostawy wymagają więc specjalnych rodzajów tkanin, a jak z przeprowadzonych badań okazało się materiały fabryk bielskich były za ciężkie.

Polskie materiały wysokogatunkowe będą musiały konkurować poza tym z analogicznymi typami wyrobów amerykańskich oraz z materiałami angielskimi.

Również konsulat generalny R. P. w Chicago — wyraża opinię, że sposób oferowania przez eksporterów polskich towarów eksportowych, wymaga zasadniczej zmiany. Metody oferowania towarów przez eksporterów polskich są jeszcze zbyt prymitywne — eksporterzy muszą zrozumieć, iż od przedłożenia kupcom bogatej, obfitej i jasnej kolekcji wzorów, oraz udzielenia im wszelkich informacyj odnośnie danego artykułu, zależy conajmniej w połowie ich zainteresowanie się towarem.

Zgodnie też z informacjami Min. przemysłu i handlu rozszerzenie eksportu z Polski do Kanady wyrobów bawełnianych, wełnianych, lnianych, konopnych i jutowych, a w pierwszym rzędzie najważniejszych — bawełnianych napotyka na trudności, spowodowane nastawieniem polskich eksporterów, którzy albo w ogóle zdają się nie interesować rynkiem kanadyjskim, nie odpowiadając często na listy Konsulatu i miejscowych firm, albo też stawiają warunki płatności na rynku kanadyjskim nie stosowane. Zaznaczyć należy, że warunki rynkowe dla zbytu towarów polskich poważnie wzrosły zwłaszcza na skutek zmniejszonych dostaw z Czech.

Szczególnie eksport rękawiczek do Kanady może być poważnie rozszerzony, o ile polskie fabryki będą w stanie przyjmować zamówienia firm kanadyjskich. Godzi się zauważyć, że ogółem biorąc wzrasta nasz wywóz do Kanady i Argentyny. — Pomimo pewnego spadku importu towarów do Argentyny — udział nasz w całym przywozie argentyńskim wzrósł w I. kwartale br. z 1,3 proc. do 1,5 proc.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych

Na terenie samorządu gospodarczego — w Związku Izb Przemysłowo - Handlowych i Radzie



Handlu Zagranicznego opracowywana jest inicjatywa stworzenia w Polsce instytucji ubezpieczenia kredytów przy transakcjach eksportowych. Instytucje tego typu powstały w okresie powojennym w wielu państwach na zachodzie Europy (Anglia, Francja, Belgia, Niemcy i inne) i obecnie prowadzą wydatną i ożywioną działalność, mającą na celu zmniejszenie ryzyka, na jakie narażony jest przedsiębiorca, który udziela odbiorcom kredytów, przy czym — rzecz prosta — ryzyko to przy transakcjach z odbiorcami zagranicznymi — powiększa się skutkiem całego szeregu przyczyn natury politycznej, walutowej itp.

W związku z tym ubezpieczenie kredytów eksportowych może stać się bardzo ważnym czynnikiem ożywienia eksportu, pobudzając do zwiększenia wysiłków w tym kierunku przedsiębiorstwa, powstrzymujące się od wykorzystania możliwości [illegible] wywozowych w obawie przed ryzykiem zagranicznych transakcji kredytowych, a w szczególności w obawie przed skutkami przyczyn natury politycznej czy dewizowej.

Te właśnie okoliczności powodują aktualność i potrzebę stworzenia instytucji, która przejmując na siebie ryzyko przy kredytowych transakcjach eksportowych, umożliwi racjonalną kalkulację ceny towaru i pozwoli na zwiększenie aktywności eksporterów.

Obecnie prowadzone w tej sprawie prace Związku Izb Przemysłowo - Handlowych i Rady Handlu Zagranicznego w niedługim już czasie będą sfinalizowane. Wymagają one jeszcze przeprowadzenia dodatkowych studiów, opartych o doświadczenia za granicą; po zebraniu tych materiałów, inicjatywa zorganizowania w Polsce instytucji ubezpieczenia kredytów eksportowych podjęta zostanie w formie konkretnej.

—oo—

Opłaty od sprzedaży kart do gry

Ministerstwo Skarbu wydało kilka nowych zarządzeń dotyczących pobierania opłat skarbowych. M. in. wyjaśniono kwestię przywozu z za granicy rozmaitych upominków, będących nagrodami honorowymi na konkursach sportowych itp. Ustalono, że wolne od cła są jedynie nagrody honorowe, natomiast w tych wypadkach, gdy konkursy organizowane są przez firmy zagraniczne dla celów reklamowych, należy przy przywozie nagrody

ściągać cło. W konkretnym wypadku Ministerstwo Skarbu obłożyło opłatą celną żelazka elektryczne, przysłane, jako nagrody uczestnikom konkursu rozpisanego przez jedną z firm handlowych.

Wyjaśnione zostało, iż zezwolenia na sprzedaż kart do gry podlegają ulgowej 5 zł. opłacie stemplowej, o ile sprzedaż prowadzona jest ubocznie, wraz z innymi artykułami. Przedsiębiorstwa sprzedające wyłącznie karty do gry ponosić będą opłatę stemplową w wysokości 40 zł.

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu w sprawie definicji tranzakcji giełdowych

W związku z wątpliwościami niektórych izb skarbowych, podnoszącymi przy udzielaniu ulg w podatku obrotowym dla transakcji giełdowych, jakie transakcje należy uważać za giełdowe, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że za transakcje giełdowe w myśl par. 29 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 28 XII. 1924 r. o organizacji giełd w brzmieniu ustawy z dn. 18 III. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 163) uważa się na giełdach towarowych umowy, które zawarte zostały: a) pomiędzy członkami giełdy, b) członkami a uczestnikami giełdy, c) uczestnikami giełdy, a które dotyczą wartości dopuszczonych na danej giełdzie przez radę giełdową do obrotów i notowań, jeżeli umowy te zostały stwierdzone kartą umowy, spisaną przez maklera w lokalu i czasie giełdowym (na zebraniu giełdowym).

Jeżeli więc umowa odpowiada tym warunkom, to okoliczność, czy należność za dostarczony towar została uregulowana w gotówce, jak to przewidziano w karcie umowy giełdowej, czy też w sposób odmienny, np. w wekslach lub ratach, nie może odebrać odnośnej transakcji charakteru transakcji giełdowej, skoro taka ewentualność nie jest przewidziana w prawie.

INFORMATOR PRAWNICZY

„HANDEL BŁAWATNY" 1) Władza skarbowa ma prawo różnymi sposobami dochodzić do ustalania obrotu, byleby tylko wymiar opierał się na materiale faktycznym. Jedną z metod jest także t. zw. metoda porównawcza, która jednakże posiada b. wątpliwą wartość i najczęściej zawodzi. Ażeby porównać obroty jakichś dwóch przedsiębiorstw, musi naprawdę zachodzić pomiędzy nimi jakaś współmierność, której jednak najczęściej brak przy stosowaniu tej metody przez Urząd Skarbowy. 2) Jeżeli obrót Pański za rok 1938 nie przekroczył kwoty 50.000 zł, według posiadanych przez Urząd Skarbowy informacyj, powinien Pan być zaliczony do ryczałtu także na rok 1939 i 1940. W wypadku Pańskim nie widzimy więc żadnych podstaw do wyłączenia Pana z ryczałtu na lata 1939 i 1940.

„TOM-TAR" 1) Przedsiębiorstwo, którego księgi prowadzi Pan wieczorem u siebie w domu, jest również obowiązane do zgłoszenia Pana i ubezpieczenia w Ubezpieczalni, mimo że jest Pan już gdzieindziej ubezpieczony, ponieważ obowiązek ubezpieczenia — ciąży na każdym pracodawcy 2) Należy płacić podatek skumulowany od wynagrodzeń.

„RYCZAŁT" 1) Chociaż Pan posiada kilka drobnych przedsiębiorstw, to i tak podlega Pan podatkowi zryczałtowanemu, odnośnie do każdego przedsiębiorstwa z osobna gdyż każde jest odrębnym przedsiębiorstwem. 2) Nie może Pan jednak wnosić żadnego zażalenia, ponieważ wtedy tylko płatnik w ogóle podlega ryczałtowi, o ile go Urząd Skarbowy zaliczy do ryczałtu zawiadomieniem o zaliczeniu do ryczałtu. Żadnego środka prawnego z powodu niezaliczenia do ryczałtu nie ma. 3) Musi Pan czekać tak długo, aż Pan otrzyma jakiś wymiar. 4) Oczywiście, że zaliczenie do ryczałtu w podatku dochodowym na lata 1939 i 1940 jest u Pana ściśle związane z zaliczeniem do ryczałtu w podatku obrotowym.

P. M. K. DUKLA. Sklepy mogą być otwarte do godziny 9 wieczór stale w soboty, oraz we wszystkie dni przedświąteczne. Odmienne zapatrywanie władzy przytoczone przez Pana w kartce jest tutaj mylne.

„TARNÓW". Sprawa, o którą Pan pyta nie jest w świetle obowiązujących przepisów dostatecznie wyjaśniona. Zasadniczo jest to eksport, a zatem powinien być zwolniony od podatku obrotowego. Z drugiej zaś strony ustawa wymaga pewnych dokumentów wywozowych, których przedłożenie jest konieczne do uzyskania zwolnienia od podatku obrotowego. Niemniej jednak posiada Pan nie które z dokumentów w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o podatku obrotowym wymienionych. Dlatego uważamy, iż obrót ten powinien by raczej podlegać zwolnieniu od podatku obrotowego. Sprawę tę pewno wyjaśni okólnik ministerialny. Co do szczegółów w tej sprawie odsyłamy Pana do naszego wczorajszego artykułu pt. „Obrót a podatek obrotowy".

NIECHAJ NIKT NIE UCHYLA SIĘ OD DATKU NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ



Niedziela, 4 czerwca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń; 7 Pogadanka dla rolników; 7.10 Rozmowy z rolnikami; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 Gazetka rolnicza; 7.45 O czym będziemy radzić w Kółkach rolniczych? gawęda; 8 Dziennik poranny; 8.15 Koncert orkiestry pułku strzelców kaniowskich pod dyr. kpt. J. Skonieczki; 9 Polskie piosenki w rytmach tanecznych (płyty); 10 Transmisja z Ossowa, po transmisji muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny. Wyk. ork. symf. PR. pod dyr. K. Hardulaka i E. Bender (bas); 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka": Sprawy teatralne w opr. J. A. Gałuszki; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra Rozgł. wileńskiej pod dyr Wł. Szczepańskiego. Zespół męski „Piątka wileńska" W. Halka-Ledóchowska (skrz.), A. Iżykowski (śpiew); 14.45 „Czytamy Mickiewicza" (aud. I.) 1. Romantyczność, 2) Świteź, 3) Do Niemna; 15 Pogadanka: „Koń, przyjaciel rolnika"; 15.10 Muzyka z płyt; 15.35 „Dobra książka" „10 lat w legii Androszewskiej" fragment z książki J. Białoskórskiego czyta St. Pejcz; 15.45 „Kłopoty i radości Zabłocia" obraz I. z życia wsi w opr. St. Dębowskiego; 16.05 „Korzystają letnicy — i my korzystamy" gawęda prof. J. Kilarskiego; 16.20 Pomagamy sobie wzajemnie, pog. dla gospodyń wiejskich; 16.30 Koncert solistów. Wyk. M. Wiłkomirska (fort.), K. Wiłkomirski (wiolonczela); 17.15 „Kto odpowie?" — audycja w opr. T. Unkiewicza; 17.30 Przerwa; 17.35 Transmisja ze Szwajcarii, Święto jodlerów; 18 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Ork. rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Rabego, Sława Gogojewicz (mezsopr.), zespół rewellersów Kl. Waberskiego, L. Cwojdziński (klarnet), M. Gizelski (skrz.); 19 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" K. Dickensa w radiofon. i reżyserii A. Bohdziewicza. wieczór I-szy „Pickwiści u siebie"; 19.30 Festiwal śpiewaczy na Wawelu; 20.10 Międzynarodowe zawody konne w Warszawie, transmisja fragmentów konkursu o nagrodę Polski (Puchar narodów); 20.30 Przegląd polityczny, dziennik wieczorny, wiadom. meteor., Nasz program na jutro; 20.55 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Stan. Dzięgielewskiego z udz. Janiny Paszkowskiej i St. Witasa (śpiew); 21.30 Transmisja fragmentów międzypaństw. meczów piłkarskich (zdjęcia dźwiękowe Polska—Szwajcaria (z Warszawy), Polska—Bułgaria (z Krakowa) oraz zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni; 22.15 D. c. muzyki tanecznej w wyk. Małej Ork. i solistów; 23—23.05 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz., komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7 p. Kraków; 13.05 Przegląd czasopism; 13.15 p. Kraków; 15 Audycja dla wsi; 15.45 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6. Płyty; 7 Koncert; 9 p. Kraków; 13.05 „Życie kulturalne Śląska"; 113.15 p. Kraków; 15 „Co słychać na Śląsku?" 15.10 „Popołudnie Śląskiego rolnika"; 15.45 p. Kraków; 19.30 Regionalna aud. słowno-muz.; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.05 Poranek rolnika; 13.05 „Z ziemi czerwieńskiej: Borysław" — pogad.; 13.15 p. Kraków; 15 Pieśni ludowe; 15.15 Lwowska Warta; 15.35 Czytanka wiejska: „Bitwa grunwaldzka"; 15.45—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.56 p. Kraków; 13.05 „O robotniczych placówkach kulturalnych w naszym mieście" — pogad.; 13.15 p. Kraków; 15 „Wakacje za pasem"; 15.15 Audycja roboniosa; 15.45—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, płyty; 12.40 Dziennik południ. (po hebrajsku); 12.50 Program arabski; 13 Dziennik połudn (po arabsku); 13.10 Audycja angielska; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południ. 16 Sygnał czasu, komunikaty, muzyka lekka; 16.30 Kącik młodzieży hebr.; 18 Pogadanka aktualna; 18.15—19 Program arabski; 19 Kom. meteorol., dziennik wiecz. (po hebr.); 19.15 Koncert melodii hebr. Rozowskiego; 19.25 „Niebo w w czerwcu" — pogadanka astronomiczna; 19.45 Koncert muzyki narodów bałkańskich w wyk. zesp. studia; 20.15 Kom. meteorol., dziennik wiecz. (po ang.); 20.30 Koncert muzyki organowej z płyt, w progr.. utwory Bacha, Haendla, Mendelssohna; 21.10 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Muzyka kameralna. LUBLANA: Muzyka rozrywkowa. LUKSEMBURG: Muzyka lekka, 18.30 Radiorevia. OSLO: 18.25 Łotewska muzyka fort. DROITWICH: 18.30 Koncert symfoniczny.

19 WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. LONDYN REG.: 19.15 Muzyka lekka. SZTOKHOLM: 19.30 Koncert popularny. TALLIN: Pieśni litewskie.

20 BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy. BRUKSELA FRANC.: Opera Hamala. HILVERSUM II: Koncert symfoniczny, sol. Szymon Goldberg (skrz.). BEOGRAD: „Mam'zelle Nitouche" — operetka Hervé'go. RYGA: 20.15 Koncert. RADIO PARIS: 20.30 Koncert symfoniczny. LUBLANA: Koncert muzyki ludowej.

21 KOPENHAGA: Program rozrywkowy. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. TALLIN: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 21.05 Godzinka dla amatorów. LONDYN REG.: Madrygały włoskie w wyk. chóru. RZYM.: 21.10 „La Rondine" — opera Pucciniego. KOWNO: 21.30 Muzyka lekka. STRASBURG: 21.45 Muzyka rozrywkowa.

22 LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. FLORENCJA: 22.05 Muzyka rozrywkowa. BRUKSELA FRANC.: 22.10 Muzyka jazzowa. OSLO: 22.15 Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: 22.20 Soliści.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 3 czerwca. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.50, jednolita czerwona i biała 22.50—22.75, zbierana 21.50—21.75, żyto stand. I 17.75—18, stand. II. 15.50—15.75, jęczmień jednolity 18.25—19.25, przemiałowy 17.25—17.75, pastewny 16.50—16.75, owies niezadeszczony 19.50—19.75, standart I (lekko zadeszczony) 18.25—18.75, stand. II (zad. dop.) 17.75—18, mąka pszenna wyciągowa 30 procentowa 41.75—44.75, wyciągowa 35 proc. 40.75—43.75, gat. I. 50 proc. 38.75—40.25, gat. IA 65 proc. 34.75—36.75, gat. II 35-60 proc. 32.50—34.50, gat. II 50-60 proc. 30.75—32.25, gat. 50-65 proc. 30—30.50, gat. II 60-65 proc. 24.25—24.75, pastewna 14.75—15.25, razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23.75—24.25, mąka żytnia okr. poznańskiego; gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11.75—12, średnie 11—11.25, żytnie standartowe 11.75—12 jęczmienne 12—12.25. Tendencja i obroty: pszenica 139 spokojna, żyto 35 spokojna, jęczmień 21.5 spokojna, owies 31 spokojna. Ogólny obrót 664 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 3 czerwca. Wszystko bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 85 spokojna, żyto 655 spokojna, jęczmień 35 spokojna, owies 10 spokojna. Ogólny obrót 1709 ton.

Przeszkody przy uzupełnianiu zapasów surowców w Polsce zostaną usunięte

Warszawa, 3. 6. (g. m.) Jak stwierdzają koła dobrze poinformowane czynione są wysiłki, zmierzające do usunięcia wszelkich przeszkód przy uzupełnianiu zapasów surowców, materiałów pomocniczych i mechanicznych części zapasowych, niezbędnych do produkcji naszych zakładów przemysłowych na okres letni.

Trudności te są wielorakiej natury. Brak pozwoleń przywozu — jeśli chodzi o towary importowane — jest dość popularną przeszkodą w tej dziedzinie.

W tym kierunku centralne organizacje gospodarcze dopomagają zrzeszonym przedsiębiorstwom, gdy chodzi o uzyskanie pozwoleń przywozu na artykuły niewyrabiane w kraju.

Oczywiście przy systemie reglamentacji towarowej i dewizowej, przy skomplikowanych systemach obrachunkowych w obrotach towarowych między różnymi krajami, przy umownym ustaleniu kontyngentów przywozowych, — w grę wchodzą nie tylko względy polityki przemysłowej, ale również polityki handlowej. Dlatego też artykuł, który nabyć można równocześnie na rynku wolno dewizowym albo na rynku clearingowym, chętniej może przez przemysłowca będzie kupowany na rynku wolnodewizowym, ale nadrzędne względy zmuszają do zwrócenia się na rynek clearingowy.

Również i na tym odcinku prowadzą odpowiednie badania centralne organizacje gospodarcze.

Organizacje te zwracają uwagę, że obecnie, gdy przewozy kolejowe — jak zawsze w okresie letnim — są nieco słabsze, należy wyszukać możność szybkiego transportu, aby w okresie natężonego ruchu kolejowego po zbiorach nie odczuwać zbędnej zwłoki w dostarczaniu taboru i samych przewozach. Należy również gromadzić produkty wytwarzane w kraju, a służące do utrzymania normalnego toku fabrykacyjnego, aby przy wzmożonym tempie fabrykacji nie odczuwać z przyczyn, zależnych już od samego przedsiębiorstwa, zbędnych przerw normalnego toku produkcyjnego.

Pamiętajcie o bezzwłocznej wpłacie drugiej raty P.O.P.!

Dwie noty Senatu W. M. Gdańska do rządu polskiego

Warszawa, 3. 6. (Sin). Senat gdański wystosował dwie noty do rządu polskiego. W pierwszej nocie Senat zapowiada, że będzie bojkotował(!!) wszelki kontakt z współpracownikami Generalnego Komisariatu R. P. Perkowskim i Świdą. W drugiej nocie Senat domaga się zmniejszenia liczby polskich inspektorów celnych na terenie.

Greiser nie przyjeżdża do Warszawy

Warszawa, 3. 6. (Sin). W szeregu pism ukazała się wiadomość, że prezydent Senatu W. M. Gdańska Greiser ma przyjechać do Warszawy, gdzie będzie przyjęty przez min. Becka. Wiadomość ta nie potwierdza się.

27 aresztowań po wsiach gdańskich

Warszawa, 3. 6. (A) Chwilowe uspokojenie w Gdańsku zostało zakłócone wiadomością, że policja gdańska dokonała licznych aresztowań po wsiach. Ogółem aresztowano około 27 osób. Na razie brak bliższych szczegółów tych aresztowań.

U schyłku sesji sejmowej

Warszawa, 3. 5. (Sin) Jak już podaliśmy, doszło do zgody między rolnikami a rządem w sprawie ustawy oddłużeniowej. Wobec tego sesja sejmowa zostanie zamknięta około 15-go czerwca.

Wzrost zapasu złota i dewiz w Banku Polskim

Warszawa, 3. 6. PAT. W trzeciej dekadzie maja zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł. do 443,5 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,1 miln. zł. do 14,4 miln. zł. Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 10,4 miln. zł. do 518,2 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami wzrósł o 48,4 miln. zł. do 151,8 miln. zł. Portfel biletów skarbowych powiększył się o 27,0 miln. zł. do 117,8 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 11,7 miln. zł. do 45,4 miln. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 2,0 miln. zł. do 196,3 miln. zł., druga zaś o 0,3 miln. zł. do 149,8 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14,6 miln. zł. do 160,0 miln. zł. Suma biletów bankowych w obiegu zwiększyła się o 65,1 miln. zł. do 1,841,0 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc.

Nie ma mowy o wrogiej akcji przeciw W. Brytanii

Hasło „non cooperation" ogranicza się do spraw, związanych z polityką Białej Księgi

Londyn, 3. 6. ŻAT. W wyniku narad, odbytych przez przywódców Agencji Żydowskiej w Londynie i Jerozolimie wykrystalizowało się stanowisko w tej postaci, że prowadzona będzie polityka „non cooperation" z rządem angielskim odnośnie do wszystkich spraw, związanych z Białą Księgą i próbami jej realizacji, lecz równocześnie kontynuowana będzie lojalna współpraca z rządem we wszystkich innych sprawach. Przywódcy syjonistyczni są zdecydowani nie czynić żadnych kroków, które w jakiejkolwiek postaci mogłyby się przyczynić do realizacji tendencji Białej Księgi, lecz będą współpracować z rządem we wszystkich innych dziedzinach. Przywódcy Agencji Żydowskiej dają do zrozumienia, że nie może być mowy o żadnej wrogiej akcji przeciwko Anglii, lecz jedynie o opozycji w stosunku do nowj polityki palestyńskiej rządu angielskiego. Normalne stosunki między przedstawicielami Agencji Żydowskiej a rządem będą kontynuowane.

Jak informują, przedstawiciele Agencji Żydowskiej w Jerozolimie odbyli już pierwsze rozmowy z przedstawicielami rządu palestyńskiego w sprawie nowego szedulu emigracyjnego, lecz konkretnych wyników na razie nie osiągnięto. W kołach syjonistycznych utrzymują, że rząd angielski zgodzi się nie potrącać zezwoleń udzielanych nielegalnym emigrantom, którym pozwolono pozostać w Palestynie, z bieżącego szedulu, lecz z ogólnej kwoty 25.000 uchodźców, którzy mają być wpuszczeni do Palestyny w okresie 5-ciu lat.

Ksiądz aresztowany za obrazę narodu polskiego

Katowice, 3. 6. (K) Na polecenie Prokuratury Sąd Grodzki w Chorzowie zarządził w dniu wczorajszym aresztowanie księdza Pawła Krollika, wikarego kościoła parafialnego w Lipinach Śląskich. Ks. Krollik oskarżony jest o przestępstwo z par. 152 i 173 kk. tj. o zniewagę narodu polskiego i obrazę uczuć religijnych. Ks. Krollik po nabożeństwie majowym w dniu 31 maja br. w kościele w Lipinach Śląskich, gdy kilku wiernych zaintonowało hymn „Boże coś Polskę", odszedł ostentacyjnie od ołtarza, po czym kilku śpiewających uderzył w twarz i wypchnął z kościoła. Aresztowanie ks. Krollika wywołało w sferach niemieckich wielkie wrażenie.

Goście litewscy na Śląsku

Katowice, 3. 6. (K) Bawiący od szeregu dni w Polsce przedstawiciel litewskiego życia gospodarczego w dniu wczerajszym przyjechali na Śląsk dla zapoznania się z tutejszym ośrodkiem przemysłowym. Gości litewskich podejmowała w Katowicach Izba Przemysłowo-Handlowa, która wydała dla nich obiad przy udziale reprezentantów przemysłu i handlu śląskiego.

MacDonald osobiście będzie bronił Białej Księgi w Genewie

Posiedzenie Komisji Mandatowej Ligi Narodów — 12 b. m.

Londyn, 3. 6. ŻAT. W kołach syjonistycznych przypuszczają, że minister kolonij osobiście bronić będzie Białej Księgi przed Komisją Mandatową. Jeżeli rząd angielski napotka w Genewie na poważne trudności, wypadnie całą sprawę znowu przedstawić Izbie Gmin i w tym wypadku realizacja Białej Księgi uległaby odroczeniu co najmniej do jesieni. Tygodnik „Great Britain and East", który odzwierciedla opinię Ministerstwa Kolonii, wyraża przekonanie, że Rada Ligi Narodów raczej zgodzi się na zmianę mandatu palestyńskiego (?!), niż na kontynuowanie obecnego stanu, który wymaga tylo ofiar krwi i mienia. „Manchester Guardian" sądzi, że Komisja Mandatowa przystąpi do rozpatrzenia sprawy mandatu palestyńskiego 12 czerwca.

Optymizm Weizmanna

Paryż, 3. 6. ŻAT. Walka z Białą Księgą wkroczyła w drugą fazę i toczy się obecnie głównie w Genewie. Dr Weizmann, który bawił kilka dni w Genewie, przybył do Paryża i ocenia na ogół optymistycznie ustosunkowanie się Komisji Mandatowej do Białej Księgi. Jak sądzą, Komisja Mandatowa stanie na stanowisku, że

Biała Księga nie daje się pogodzić z mandatem.

W związku z akcją w Genewie i Londynie, dr Weizmann prawdopodobnie odroczy swą podróż do Ameryki, która dojdzie do skutku dopiero po kongresie.

Egzekutywa Syjonistyczna zabiega o fundusze dla sfinansowania kolonizacji 25 000 uchodźców przewidzianych w Białej Księdze.

Paryż, 3. 6. ŻAT. W paryskich kołach syjonistycznych wywołał rozczarowanie fakt, że władze szwajcarskie zabroniły odbycia wieców protestacyjnych przeciwko Białej Księdze. Nasuwają się wątpliwości, czy w takich warunkach Szwajcaria będzie najodpowiedniejszym miejscem dla Kongresu Syjonistycznego.

Protest przeciw represjom —

Jerozolima, 3. 6. ŻAT. Gmina żydowska w Jerozolimie wysłała delegację do komisarza okręgowego Keit Roach z protestem przeciwko zamknięciu kawiarń i kin oraz linii autobusowych, co wyrządza wielką szkodę ludności żydowskiej.

W Kalmanija, w pobliżu Kfar Saba, w związku z napadem na wieś arabską aresztowano 3-ch żydowskich policjantów i 2 strażników.

Na zielonej granicy

Katowice, 3. 6. (K) Wczoraj wieczorem Paweł Nowak z Chorzowa usiłował przedostać się nielegalnie z Polski do Niemiec przez zieloną granicę. Gdy na wezwanie do zatrzymania się Nowak nie zareagował, oddano do niego szereg strzałów, raniąc go w rękę. Rannym zaopiekowała się policja niemiecka, która odstawiła go do szpitala.

Śmiertelny wypadek na kopalni

Katowice, 3. 6. (K) W dniu dzisiejszym w podziemiach kopalni „Donnersmack" w Chwałowicach wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ maszynista Edmund Juraszczyk z Boguszowic. Juraszczyk w czasie jazdy wychylił się z lokomotywy tak nieostrożnie, że uderzył głową o ścianę węglową, ponosząc śmierć na miejscu.

O fundusze na kolonizację uchodźców żydowskich w Erec

Londyn, 3. 6. ŻAT. Obok wysiłków, zmierzających do uzyskania pożyczki miliona funtów na dalszą działalność kolonizacyjną w w Palestynie, dyrektor Keren Hajesod p. Leo Herman pertraktuje z angielskm ministerstwem skarbu w sprawie wyasygnowania na kolonizację uchodźców żydowskich w Palestynie części pożyczki angielskiej dla Czechosłowacji. Jak wiadomo, 3 i pół miliona funtów tej pożyczki przeznaczono na urządzenie obywateli czechosłowackich zmuszonych do emigracji na skutek aneksji Sudetów. Suma ta nie została jeszcze wyczerpana.

Kilku członków Egzekutywy Agencji Żydowskiej opuściło Londyn i odwiedziło Holandię, Francję, Belgię i kraje skandynawskie. Jeden z nich bawić będzie w Rumunii i Jugosławii.

Fortyfikacje na wschodnich granicach Rzeszy

Paryż, 3. 6. (A) Jak donosi „Oeuvre“, kanclerz Hitler udaje się obecnie w podróż inspekcyjną po wschodnich fortyfikacjach Rzeszy. Podróż nastąpi prawdopodobnie zaraz po wyjeździe ks. regenta Pawła. Jak wiadomo, Niemcy po ukończeniu linii Zygfryda podjęły intensywne prace dookoła budowy fortyfikacji na wschodnich granicach Rzeszy. Od kilku miesięcy zatrudnionych jest przy tych pracach ponad pół miliona ludzi, z czego 200,000 robotników, 275.000 żołnierzy i około 80.000 członków frontu pracy. Obecnie zatrudnia się tam również kilka tysięcy robotników, sprowadzonych z Czech. Jak się okazuje, niemal cała produkcja cementu Czech, Moraw i Słowacji została zarekwirowana dla budowy tych fortyfikacji.

* * *

Berlin, 3. 6. PAT. Jak słychać, kanclerz Hitler wyjechać ma dziś wieczorem do Kassel na zjazd kombatantów Rzeszy.

Wielka afera szpiegowska w lotnictwie holenderskim

Haga, 3. 6. PAT. W wyniku dochodzeń w sprawie wykrytego na holenderskim lotnisku wojskowym w Soesterbergu szpiegostwa, władze policyjne i wojskowe stwierdziły, że uprawiane ono było na wielką skalę. Szczegóły z uwagi na dalsze dochodzenie trzymane są na razie w tajemnicy. W związku z tym szpiegostwem zaaresztowano właściciela pewnej kawiarni, znajdującej się w pobliżu lotniska i oddano go do dyspozycji prokuratora.

Jeszcze jeden plan pokrzyżowany

Berlin, 3. 6. (A). Niemieckie koła wojskowe są poważnie zaniepokojone pogłoskami o bliskim zawarciu belgijsko-holenderskiego układu gwarancyjnego. Układ ten przekreślałby w sposób zdecydowany plany niemieckiego sztabu generalnego, przewidujące obejście poprzez Holandię i północną Belgię linii Maginota.

Wszędzie -- ta sama metoda

Bruksela, 3. 6. (A) Po wielkiej klęsce, jakiej doznali hitlerowcy w Belgii w ostatnich wyborach, przystąpili oni obecnie do wzmożonej agitacji wśród mniejszości niemieckiej, posługującej się przy tym znanymi metodami. Ludność niemiecka jest terroryzowana za lojalne odnoszenie się do państwa. Ludności tej grozi się w razie przyłączenia Eupen i Melmedy do Niemiec osadzeniem wszystkich nie-hitlerowców w obozach koncentracyjnych. Sporządzane są nawet dokładne listy tych osób, które zostaną uwięzione. Wśród ludności rozpowszechnia się pogłoskę, że już bliski jest dzień, w którym naród niemiecki przyjdzie wybawić swych braci spod obcego jarzma. Zaniepokojony tymi objawami rząd belgijski zastanawia się obecnie nad ewentualnymi środkami represji przeciwko hitlerowcom belgijskim.

Konstytucja „państwa“ albańskiego

Rzym, 3. 6. PAT. Król i cesarz przyjął dziś rano na specjalnej audiencji delegację albańską, w czasie której wręczył delegatom konstytucję, nadaną Albanii. W skład delegacji wchodzili: premier, minister spraw zagranicznych, minister oświaty, przedstawiciele albańskiej partii faszystowskiej, oraz liczna delegacja oficerów. Po otrzymaniu egzemplarza konstytucji premier albański Verlaci wygłosił przemówienie, dziękując monarsze za nadanie konstytucji i dał wyraz wiernopoddańczego przywiązania dla korony. Ze strony włoskiej asystowali przy uroczystości min. Ciano, minister Starace, podsekretarz stanu do spraw Albanii, podsekretarz ministerstwa wojny, rezydent królewski w Tiranie i wielu innych.

Główne punkty nadanej Albanii konstytucji brzmią, jak następuje: Państwo albańskie jest monarchią konstytucyjną, tron dziedziczony będzie w dynastji Wiktora Emanuela trzeciego, króla Włoch, Albanii i cesarza Etiopii. — Sztandar narodowy albański jest czerwony z dwugłowym czarnym orłem i faszystowskim emblematem, umieszczonym pośrodku. Językiem urzędowym państwa jest język albański. Wszystkie wyznania cieszą się opieką państwa. Swoboda wyznaniowa zagwarantowana jest ustawą. Władza ustawodawcza należy do króla, który sprawować ją będzie przy współpracy najwyższej rady faszystowskiej i korporacyjnej. Władza wykonawcza należy do króla. Wymiar sprawiedliwości należy do króla, a wyroki wydawane będą w jego imieniu. Interpretacja ustawy dokonywana będzie jedynie przez władze ustawodawcze i będzie obowiązywała wszystkich. Najwyższa rada faszystowska i korporacyjna wśród swoich członków będzie posiadała reprezentację albańskiej organizacji faszystowskiej i proporcjonalną liczbę przedstawicieli korporacji albańskiej.

Bizantynizm

Tirana, 3. 6. PAT. Albańska rada ministrów uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu nadać miastu Sant Quarante, najdalej wysuniętemu na południe portowi Albanii nazwę „Edda“ jako wyraz hołdu dla żony ministra Ciano. Jednocześnie rada ministrów nadała tytuł obywatela honorowego tego miasta podsekretarzowi stanu w ministerstwie wojny gen. Pariani.

Król Zogu przybywa do Wersalu

Wersal, 3. 6. PAT. Król Zogu albański wynajął na okres 3 miesięcy pałac de la Maye w Wersalu, pałac, w którym przez pewien czas zamieszkiwał książę i księżna Windsoru. Jak przypuszczają, król Zogu, królowa Geraldina z dzieckiem i świtą przybędą do Wersalu z końcem przyszłego tygodnia.

Akcja „Hagalila“ w Rzeszowie

Rzeszów, 3. 6. (R). Wczoraj w wypełnionej po brzegi wielkiej sali Domu Ludowego w Rzeszowie odbyło się z inicjatywy Organizacji Syjonistycznej wielkie zgromadzenie ludowe na rzecz akcji Hagalila. Do zebranych przemówił dr Wang, który stanął na czele akcji. Przemówienie dra Wanga zostało przyjęte hucznymi oklaskami zebranych, a fakt, że dr Wang, działacz popularny we wszystkich sferach społeczeństwa żydowskiego objął kierownictwo tej akcji rokuje nadzieję, że akcja zostanie przeprowadzona z najlepszym wynikiem.

Następnie w dłuższym wywodzie delegat Centrali jerozolimskiej tow. dr Porecki przedstawił ostatnie wypadki w Palestynie oraz sytuację, jaka wytworzyła się w Erec po ogłoszeniu Białej Księgi, po czym omówił znaczenie akcji Hagalila. Odśpiewaniem „Hatikwy“ zakończono zebranie.

—oo—

Zgon min. Philipa Saasoona

Londyn, 3. 6 PAT. Dziś rano zmarł po dłuższej chorobie sir Philip Saasoon, podsekretarz stanu ministerstwa robót publicznych. Saasoon liczył lat 50; był on przez dłuższy czas podsekretarzem ministerstwa lotnictwa. (Zmarły wiceminister był Żydem. Zasiadał w Izbie Gmin od roku 1913 i należał do stronnictwa konserwatywnego. Za zasługi położone w różnych dziedzinach otrzymał szereg odznaczeń).

* * *

Londyn, 3. 6. PAT. Dziś nad ranem zmarł w Londynie minister robót publicznych sir Philip Saasoon. Od 27 lat brał on czynny udział w życiu politycznym. W latach 1924/29 był parlamentarnym podsekretarzem stanu dla lotnictwa w rządzie Baldwina. Na stanowisko to powrócił po utworzeniu rządu narodowego i zajmował je od roku 1931 do 1937. W roku 1937 powołany został przez Chamberlaina na stanowisko ministra robót publicznych. Saasoon uchodził za najbogatszego z angielskich mężów stanu. Był on wielkim mecenasem sztuki, a jego kolekcja obrazów cieszyła się sławą europejską.

Przypuszcza się, że na stanowisko ministra robót publicznych mianowany zostanie Crokshank, finansowy sekretarz ministerstwa skarbu.

Stany Zjednoczone udzieliły azylu nieszczęsnym tułaczom

Mexico City, 3. 6. PAT. Uchodźcy żydowscy, którzy nie otrzymali zezwolenia na wylądowanie w Hawanie i znajduje się obecnie w Vera Cruz na pokładzie statku „Flandres“, uzyskali pozwolenie na udanie się do Stanów Zjednoczonych, gdzie oczekiwać będą na udzielenie im prawa stałego pobytu w jednym z krajów Ameryki łacińskiej.

Znowu aresztowanie dziennikarza angielskiego w Gdańsku

Gdańsk, 3. 6. PAT. Jak podaje „Der Danziger Vorposten“ gdańska policja polityczna przytrzymała specjalnego korespondenta „Daily Herald“ p. Scott Watsona.

Sprawa gwarancyj dla państw bałtyckich głównym punktem spornym

Paryż, 3. 6. (t). Opinia francuska w dalszym ciągu zajmuje się sprawą paktu angielsko-francusko-sowieckiego. Uważa się tu, że odpowiedź wręczona przez komisarza Mołotowa ambasadorom Anglii i Francji nie wnosi żadnych nowych elementów do dyskusji między Londynem, Paryżem a Moskwą, gdyż jak to przypuszczano, odpowiedz ta jest tylko potwierdzeniem tez, zawartych w przemówieniu Mołotowa.

Analizując odpowiedź sowiecką prasa francuska podkreśla z kolei, iż nie stanowi ona bynajmniej nowych kontrpropozycyj, lecz że ujęta jest w formę pewnych korektur do poszczególnych punktów propozycji francusko-angielskiej. Dzienniki podkreślają, iż głównym punktem kontrowersji jest sprawa gwarancji dla państw bałtyckich i wskazują, iż według koncepcji sowieckich gwarancje te dotyczyć mają tylko Łotwy, Estonii i Finlandii. Litwa jest z nich wyłączona, gdyż nie posiada granic z Sowietami.

Kwestia ustosunkowania się rządu francuskiego i angielskiego do propozycyj sowieckich jest przedmiotem ożywionej wymiany opinii drogą telefoniczną między Quai d'Orsay a Foreign Office. Sprawozdawca dyplomatyczny „Intransigeant" p. Thouvenin donosi, iż Anglicy nie są skłonni iść dalej, niż zrobili to dotychczas. Angielskie koła polityczne, jak wiadomym to jest w Paryżu, wychodzą z założenia, iż uczyniły wielki wysiłek na rzecz tezy rosyjskiej, a teraz oczekują aż Rosja uczyni wysiłek pojednawczy ze swej strony. W paryskich kołach politycznych przeważa więc przekonanie, iż rząd angielski o ile będzie skłonny pójść na udzielenie gwarancji Estonii, Łotwie i Finlandii, uzależni to jednak ściśle od warunku, że państwa te zwrócą się same z prośbą o gwarancję.

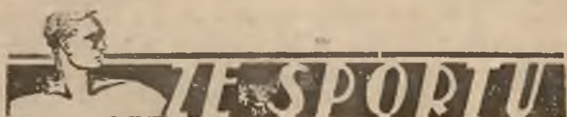
102 ofiary zatonięcia „Thetis"!

Londyn, 3. 6. (t). Admiralicja ogłosiła wieczorem komunikat donoszący, że nie ma żadnej nadziei na uratowanie 102 osób, znajdujących się w zatopionej łodzi podwodnej „Thetis". Odwrócenie się łodzi do góry dnem, co nastąpiło wczoraj wieczorem przy próbie dźwignięcia kadłuba przy pomocy lin stalowych, uniemożliwia jakiekolwiek wysiłki wydobycia załogi lub też wprowadzenia prężonego powietrza. Ogłoszenie komunikatu admiralicji wywołało nowe sceny rozpaczy wśród zebranych w stoczni Cammel Laird rodzin zatopionych.

Pozostaje obecnie jedynie kwestia wydobycia samej łodzi, jednak co do sposobu dźwignięcia jej na powierzchnię lub doholowania na płytsze miejsce nic dotąd nie zostało ogłoszone.

Okręt angielski ostrzeliwany przez japoński okręt wojenny

Szanghaj, 3. 6. (t) Konsulat brytyjski otrzymał wiadomość iskrową z pokładu okrętu angielskiego „Liwo", że statek ostrzelany został na pełnym morzu przez japoński okręt wojenny. Bliższych szczegółów na razie brak. Przybycie statku „Liwo" do portu w Szanghaju oczekiwane jest w dniu jutrzejszym.



Walne Zebranie Żydowskiego Klubu Sportowego Makkabi w Krakowie

Onegdaj odbyło się w lokalu Klubu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie przy licznym udziale członków Klubu. Walne Zebranie zagaił i mu przewodniczył dr Kleinhändler Henryk, urzędujący wiceprezes Klubu, który przedstawił działalność Zarządu Klubu za ostatni okres administracyjny, oraz wskazał na plany Zarządu w związku z mającym się odbyć jubileuszem Klubu,

Następnie dr Kleinhändler przedstawił Walnemu Zebraniu kandydata Zarządu na prezesa Klubu w osobie Dra Ignacego Schenkera. Walne Zebranie wybrało bez dyskusji dra Ignacego Schenkera Prezesem Klubu przez aklamację.

W końcu wyraziło Walne Zebranie podziękowanie drowi H. Kleinhändlerowi za sumienne i z wielkim pożytkiem dla Klubu pełnienie przez dłuższy okres funkcji prezesa Klubu.

Na tym Walne Zebranie Klubu zostało zamknięte.

Szczypiorniści Garbarni zwyciężają Makkabi 8:4 (2:4)

Wa wczorajszych zawodach towarzyskich, które reklamowano jako walkę o „moralne mistrzostwo" Krakowa, udowodniła drużyna Garbarni, że przewyższa Makkabi w grze zespołowej i taktyce, oraz dyspozycji strzałowej napadu, w którym odznaczył się głównie filar ludwinowskiego zespołu Russek.

Białoniebiescy, występując z licznymi rezerwowymi, nie dysponowali dostatecznie zgranym i silnym zespołem. Dyskwalifikacja Sonnenscheina odbija się nie tylko w piłkarskiej kampanii w lidze okręgowej, ale także w szczypiorniaku. Rosner w obronie nie może oczywiście go należycie zastąpić. W ataku tylko Ritterman Bronek jest wartościową jednostką, reszta jest słaba. Np. Portnoj w polu jest bardzo słaby, a tylko jako egzekutor rzutów wolnych może być groźny.

W ten sposób było możliwem, że Makkabi wytrzymała mecz tylko do pauzy i prowadziła nawet 4:2. Ale po przerwie Garbarnia była znacznie lepszą jedenastką i zdobyła 6 bramek. Nie pomogły nieuzasadnione i szkodliwe częste zmiany w szeregach gospodarzy.

—oo—

— WPISY DO SEKCJI PŁYWACKIEJ Ż. K. S. MAKKABI przyjmuje się codziennie w lokalu klubowym Rynek Gł. 14 między godziną 7.30 — 8.30 wiecz.

Ustawa rasistowska we Włoszech działa..

Rzym, 3. 6. PAT. Na podstawie ustawy o ochronie rasy, trybunał skazał na 1 rok więzienia Włoszkę za utrzymywanie bliskich stosunków z Libijczykiem.

Kuszenie Bułgarii

Rzym, 3. 6. (r) W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski o wzmożonym nacisku osi na Bułgarię. Mussolini pragnie przyciągnąć Bułgarię do współpracy z osią, ofiarując jej należącą obecnie do Grecji trację wraz z dostępem do Morza Egejskiego, w zamian za co Bułgaria w razie wojny miałaby się opowiedzieć po stronie Włoch i Niemiec.

Paryż, 3. 6. PAT. W paryskich kołach politycznych podkreślają z zadowoleniem, iż premier bułgarski Kiosseiwanow, który udać się ma w podróż do Berlina i Rzymu, przybędzie również z wizytą do Paryża i Londynu.

Ambasador Łukasiewicz na Quai d'Orsay

Paryż, 3. 6. PAT. Minister Bonnet przyjął w godzinach popołudniowych ambasadora R. P. Łukasiewicza.

Z. S. R. R. ratyfikował układ handlowy z Polską

Moskwa, 3. 6. PAT. Na posiedzeniu prezydium najwyższej rady Z. S. R. R. w dniu 1 bm. został ratyfikowany układ handlowy pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim.

Manewr, który się nie powiedzie

Haga, 3. 6. PAT. Najbardziej poczytny dziennik Holandii amsterdamski „Telegraaf", omawiając w obszernym artykule zastosowaną przez Niemcy wobec Polski strategię wyczerpania gospodarczego dochodzi do wniosku, że siła Polski pod względem zarówno gospodarczym, jak finansowym jest dostatecznie przygotowana do pomyślnego przebycia obecnego okresu napięcia międzynarodowego.

Jak Niemcy dotrzymują swych zobowiązań?

Warszawa, 3. 6. (Sin). Polsko-niemiecka umowa filmowa rozpatrywana była przez zawodowe organizacje filmowców polskich, przy czym stwierdzono, że zawarta w roku 1937 umowa wygasła z powodu pogwałcenia przez kontrahenta niemieckiego zobowiązań. Mianowicie Niemcy w ostatnim okresie sprawozdawczym na 51 wyświetlonych w Polsce filmów niemieckich zakupili tylko 7 produkcji polskiej i to filmów tańszych.

Dziś „galówka" w Gdańsku

Berlin, 3. 6. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że przewódca niemieckiej służby pracy Hierl udaje się w dniach od 3 do 8 czerwca do Gdańska na inspekcję tamtejszych oddziałów służby pracy. W niedzielę odbędzie się defilada gdańskiej służby pracy przed Hierlem, po czym zabierze on głos na publicznej manifestacji na terenie targów gdańskich.

58.000 Słowaków na robotach polnych w Rzeszy

Królewiec, 3. 6. PAT. Jak podaje prasa wschodnio-pruska, w najbliższym czasie przybędzie do Prus Wschodnich około 5.000 Słowaków, którzy zostaną zatrudnieni na roli. Ogółem do Niemiec zostało zwerbowanych około 58 tysięcy Słowaków na roboty rolne.

Wstrzymują wypłatę dywidendy.

Hamburg, 3. 6. (A). Walne zgromadzenie akcjonariuszy Północno-Niemieckiego Lloydu uchwaliło w wyniku szczegółowej analizy sytuacji finansowej wstrzymać wypłatę dywidenty. Uchwała ta wskazuje, że sytuacja niemieckich towarzystw żeglugowych kształtuje się ogromnie niepomyślnie.

Ustąpienie Montagu Normana w związku ze sprawą złota czeskiego?

Londyn, 3. 6. (A). Sprawa wydania depozytu złota czeskiego z Banku Anglii nie przestaje zajmować kół politycznych i finansowych. W związku z tym mówi się o możliwości ustąpienia prezesa Banku Anglii Montagu Normana. W kołach City mówi się, że p. Norman podczas obecności dra Schachta w Londynie miał mu dać wiążące zapewnienie w sprawie zwrotu złota czeskiego. W związku z tym Labour Party wniesie w najbliższych dniach interpelację w Izbie Gmin.

Trzy ofiary lawiny śnieżnej

Wiedeń, 3. 6. PAT. W Alpach tyrolskich obok Insbrucka ponieśli wczoraj śmierć wskutek zasypania lawiną śnieżną trzej turyści z Rzeszy.

Samosąd na sali sądowej

Grenoble, 3. 6. PAT. Skazany przez sąd przysięgłych za zabójstwo niejaki Gatt w czasie odczytywania wyroku przebił się nożem, ukrytym w rękawie. Stan jego jest groźny.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschod słonca 3 g 19 m
4	Zachód słońca 19 g 26 m
NIEDZIELA	17 Siwan 5699

Dyzury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88. — Dyżur dzienny i nocny: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

Placówki P. O. P. — dziś otwarte

Komisarz Wojewódzki P. O. P. zawiadamia, że wszystkie placówki subskrypcyjne będą czynne dziś w niedzielę od godz. 10 do 13-ej — dla ułatwienia wpłacenia II-ej raty Pożyczki.

Wicewojewoda krakowski na urlopie

W dniu dzisiejszym wicewojewoda krakowski mgr. Długocki wyjechał na tygodniowy urlop. Zastępstwo objął Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego p. Zygmunt Muchniewski.

Z Polskiej Akad. Umiejętności

Posiedzenie Wydziału Filologicznego P. A. U. odbędzie się dnia 9 bm. godz. 9 przedpoł. w sali biblioteki P. A. U. Porządek dzienny: A. Część naukowa — Czł. Z. Łempicki przedstawi własną pracę pt. „Pozytywizm, idealizm, neopozytywizm w badaniach historyczno-literackich“. Czł. J. Kleiner przedstawi referat z pracy dra L. Nobla pt. „Julian Klaczko“.

Posiedzenie Wydziału Histor.-Filoz. odbędzie się 9 bm. godz. 11 przedp. Porządek dzienny: Czł. Jan Łukasiewicz — „O sylogistyce Arystotelesa.“

Oświadczenie Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie

Zarząd Okręgowego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„W związku z wyborem dr. Mikołaja Kwaśniewskiego, członka Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie. na prezydenta miasta — pojawiły się w pewnej prasie tendencyjne i nieuczciwe informacje o Stronnictwie Demokratycznym.

Stronnictwo to nie przedstawia wprawdzie w tej chwili bynajmniej jakiejś potęgi politycznej w rodzaju masowych ruchów robotniczych i chłopskich, jest jednak politycznym wyrazem tych odłamów inteligencji, które wspólnie z klasą robotniczą i ruchem ludowym walczą o wolności obywatelskie i sprawiedliwość społeczną.

To stanowisko ideologiczne doceniane jest przez obóz robotniczo-chłopski i to stanowi też o pewnej sile realnej, jaką już dziś Stronnictwo reprezentuje. Dowodem tego jest właśnie choćby ostatni wybór jego członka na prezydenta miasta.

Stronnictwo jest politycznym wyrazem demokratycznych tęsknot pracującej i postępowej inteligencji, która z takich czy innych względów nie mieści się dziś w organizacjach robotniczo-chłopskich, choć z nimi sympatyzuje czy współdziała.

W ostatnich wyborach do Rady Miejskiej w Krakowie Stronnictwo nie brało udziału, aby nie rozpraszać głosów wyborców. Członkowie jego natomiast prowadzili czynną propagandę na rzecz list demokratycznych robotniczych.

Stronnictwo nie jest też żadną przybudówką takiej czy innej partii politycznej — jest organizacją o własnej platformie ideowej i prawnej, o czym każdy może się przekonać wziąwszy do ręki statut lub deklarację ideową, które otrzymać można we własnym lokalu Stronnictwa przy ulicy Grodzkiej 1, II. p. w godzinach od 10 do 12 i od [illegible]

Zmiana w kahale krakowskim

Wczoraj w godzinach popołudniowych prezydent Gminy Żydowskiej w Krakowie dr Rafał Landau otrzymał pismo krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego zwalniające go ze stanowiska prezydenta Gminy Żydowskiej i nakazujące natychmiastowe przekazanie agend wiceprez. dr Ludwikowi Schermantowi.

Wiadomość o nagłej i niespodziewanej decyzji rozeszła się szybko w mieście, wywołując zrozumiałe komentarze.

Uroczysta inauguracja „Dni Krakowa“ połączonych z ogólnopolskim „Festivalem sztuki“

Wczoraj w Krakowie przy dźwiękach kilkunastu orkiestr i udziale tłumów publiczności odbyło się pod przystrojonym średniowiecz. nym Barbakanem uroczyste otwarcie 4-tych z rzędu „Dni Krakowa“ połączonych z ogólnopolskim „Festivalem sztuki“. Po inauguracyjnym przemówieniu koncertowały orkiestry.

W teatrze im. Juliusza Słowackiego przed odegraniem „Zaczarowanego koła“ Lucjana Rydla prezydent m. Krakowa z okazji otwarcia „Dni Krakowa“ wygłosił do szczelnie wypełnionej widowni przemówienie, podnosząc m. in. znaczenie i rolę Krakowa w historii i rozwoju kultury polskiej. Po przemówieniu odegrano „Hejnał dni Krakowa“.

Tegoroczny bogaty program „Dni Krakowa“ w okresie od 4 do 24 czerwca obejmuje m. in. szereg koncertów śpiewaczych, muzycznych, różnego rodzaju obchody, widowiska, pokazy regionalne, wieczory literackie, wystawy, imprezy sportowe i rozrywkowe i w. in. bardzo ciekawych atrakcyj.

Na wielki koncert chórów polskich, jaki odbędzie się dziś wieczorem na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu z udziałem około 4.000 śpiewaków, przybywają dziś do Krakowa z całej Rzeczypospolitej poszczególne zespoły witane serdecznie przez ludność miasta, zwłaszcza zaś śpiewacy z kresów zachodnich i Gdańska. Śpiewacy polscy zbiorą się dziś na wielkich Błoniach, skąd wyruszą pochodem w towarzystwie grup regionalnych na Wawel, gdzie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złożą hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z okazji rozpoczęcia „Dni Krakowa“ wszystkie zabytki miasta oraz planty są bogato iluminowane różnokolorowymi reflektorami.

Terminy płatności podatków miejskich

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 14 czerwca br. upływa termin płatności II. raty stałej opłaty kanałowej za rok 1939.

Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby wpłacili ratę czerwcową, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

W razie nie zapłacenia w oznaczonych terminach powyższych opłat, podatków oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

Kongres Pracowników Przemysłu Chemicznego

Wczoraj w sali Starego Teatru w Krakowie rozpoczął się dwudniowy Kongres Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce. Na kongres przybyło 220 delegatów z całej Polski. Ponadto w charakterze gości przybyło 16 delegatów z Francji, Norwegii, Holandii, Szwecji, Belgii i Danii.

Po zagajeniu i wyborze przezydium nastąpiły przemówienia powitalne. Obrady zakończone zostaną w ciągu dnia dzisiejszego.

11 wypadków krztuśca w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 27 maja do dnia 3 czerwca następujące choroby zakaźne: błonica 6 wypadków, płonica 7, dur brzuszny 1, krztusiec 11, róża 2, nagminne zapalenie przyusznicy 1.

Wypadki uliczne

Na ul. Starowiślnej potrącony został przez tramwaj jadący na rowerze Mikołaj Kowalczuk (lat 59) emer. kolejarz, zam. w Piaskach Wielkich, który doznał lekkich kontuzji.

Na ul. Stradom potrącony został przez taksówkę Uscher Deitzman, zam. przy ul. Brzozowej l. 9, w chwili, gdy przechodził przez jezdnię.

Tragiczna śmierć w kałuży błota

Wczoraj rano na ul. Zielnej w Krakowie znaleziono zwłoki 68-letniego Szczepana Karwała, leżącego w kałuży błota. Przypuszczalnie Karwał wracał w nocy do domu, wpadł do kałuży błota i udusił się. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Obiecujący synalek

Dnia 17 maja br. wydalił się z domu noclegowego przy ul. Nadwiślańskiej l. 4, Jan Liśniowski, (lat 10), zabierając matce kwotę 18 zł. i dotąd nie powrócił.

Wyrok w procesie „Szabeskuriera“

Proces „Szabeskuriera“ o zniesławienie redaktora „I. K. C.“ Mariana Dąbrowskiego, zakończył się wyrokiem skazującym red. Kuliga na 2 miesiące aresztu i 200 zł. grzywny.

Sprostowanie

W związku z zamieszczoną przez nas wiadomością z komunikatu policyjnego pod tytułem „Ofiara nożowników“ otrzymujemy sprostowanie następującej treści:

„Nie jest prawdą, aby Stefan Plichta, zam. w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej l. 41, ugodził nożem w klatkę piersiową w bójce Józefa Zawadę, blacharza zam. przy ul. Wadowickiej l. 30, gdyż Stefan Plichta był tylko przypadkowym zgoła biernym świadkiem zajścia, jakie Józef Zawada sprowokował publicznie na ul. Kalwaryjskiej dnia 22 maja 1939 r. — w póżnych godzinach wieczornych, — z osobnikiem trzecim — i o ile nazwisko Stefana Plichty w tej sprawie ujawnione zostało, — to chyba tylko z tej przyczyny, że Stefan Plichta w sprawie tego zajścia ustalonym został przez Władze Policyjne, — jako świadek zajścia. Prawdą jest również, że dochodzenia w sprawie rzeczonego zajścia dotąd są w toku i bynejmniej jeszcze ukończone nie zostały.

——oo——

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

——oo——

——oo——

— **PALESTYNA POD BRONIĄ. (Autem pancernym przez Palestynę).** Staraniem Zw. Haszachar-Przedświt wygłosi Dr. Akiba Kohane gen. sekretarz Egzekutywy Syjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska, po powrocie z Palestyny, we wtorek dnia 6 czerwca o godz. 20-tej w sali Ż. D. A. Przemyska 3. odczyt na powyższy temat.

— **WIZO.** W poniedziałek godz. 4 pop. posiedzenie wydziału.

— **STATKIEM DO TYŃCA.** Dziś wycieczka statkiem do Tyńca, Sekcji Wioślarskiej „Makkabi“. Wyjazd z placu Groble godz. 1.30 popoł. Orkiestra, Tańce, Atrakcje.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: P. P. Halpern (Kraków). Gen. Konsulat R. P. w Paryżu VIII 31 Rue Jean Goujon. Gen. konsul p. Włodzimierz Zieliński.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu pełna humoru komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż“. Wieczorem po cenach zniżonych „Obrona Ksantypy“. komedia L. H. Morstina. We wtorek po cenach zniżonych komedia A. Cwojdzińskiego „Temperamenty“ w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

— WIELKI PRZEBÓJ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Powodzenie barwnego widowiska muzycznego „Dzwonnik z Notre-Dame“ wystawionego przez Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa w Teatrze Żyd. — przeszło wszelkie oczekiwania. Dziś 2 przedstawienia: godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz. Bilety do nabycia od godz. 11-ej przy kasie teatru.

— OTWARCIE SEZONU W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM (Stradom 11). Od środy 7 bm. rozpoczyna swoje gościnne występy znany ulubieniec publiczności krakowskiej, aktor sceny amerykańskiej Paul Burstein oraz urocza partnerka Lilian Lux, z udziałem artystów scen stołecznych, którzy wystąpią w wielkim przeboju humoru i śmiechu pt. „Komediant“.

— „WIECZÓR BAŁAŁAJEK I PIEŚNI“. W ramach jubileuszowego Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dziś o godz. 20-tej w sali Grand-Hotelu w Krakowie „Nastrojowy Wieczór Bałałajek i Pieśni“ w wykonaniu doskonałego zespołu znanego artysty p. Eugeniusza Dubrowina.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Stary mąż“, godz. 8 wiecz.: „Obrona Ksantypy“

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.45 wieczór: „Dzwonnik z Notre-Dame“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA“: „Trzy serca“ (Barszczewska, Pichelski i Zelwerowicz).
APOLLO: „Panna Ewa“ (Claudette Colbert).
ATLANTIC: „Żona lalka“ (Luiza Rainer i
„LOPP“: „Złudzenie życia“ i „Wszędzie kobieta“.
„MUZEUM“: „Paweł i Gaweł“.
„PROMIEŃ“: „Orły morskie“ i „Hotel w Tyrolu“.
„SCALA“: „Nieustraszony“ (Errol Flynn i Olivia de Havilland).
SZTUKA: „Za zasłoną“ (Żeliska, Skonieczny i in.).
„ŚWIT“: „Ukochany“ (Charles Boyer, Irena Dunne).
UCIECHA: „Król się bawi“ i „Pod maską złoczyńcy“.
WANDA: „Pod gołym niebem“ (Michael Simon i in.).

Pryw. męskie mat-fiz. LICEUM z pełn. prawami szkół państw. i pryw. męskie gimnazjum również z pełn. prawami im. Ks. H. KOŁŁĄTAJA w Krakowie, ul. Czapskich 5, przyjmuje WPISY codziennie od 9-tej do 12-tej.

Egzaminy wstępne do gimnazjum: 24 czerwca, 9-ta rano. Egzaminy wstępne do liceum: 26 czerwca, 9-ta rano.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego, specjalnie dobra wymowa udziela nchodźca. Warunki skromne. — Zgłoszenia od godz. 13—15, ul. Krakowska 36, m. 4.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 3007g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 3032g

DLA EKSTERNISTÓW do MATURY STAREGO TYPU rozpoczyna się kurs. Zgłoszenia: Kraków, Kordeckiego 9/10. 3306g

90/100 przekonało się, że los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 — to pomost do szczęścia. 3558k

HISZPAŃSKIEGO
wyuczam dokładnie i szybko początkujących i zaawansowanych. Tłumaczenia, korespondencja. Zgłosz.: **Zamojskiego 22 m. 4 od godz. 13—14**

CZYŻ TO MOŻLIWE...



aby przy goleniu powstawały jeszcze wątpliwości?
Wszelkie wątpliwości zostały już dawno usunięte.
Logika radzi. Interes wskazuje. Żądajcie jedynie nożyków
Gillette
NIEBIESKIE GILLETTE

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2779k

ANGIELSKIEGO uczę początkujących, zaawansowanych. Przyjmuję tłumaczenia. Warunki przystępne. Tel. 117-57. Godziny: 2—4. 8291g

NIE CZEKAJ NA OSTATNIE DNI!!!
ZDECYDUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!!!
Wybierz jeden lub więcej z poniższych szczęśliwych numerów:

5272	5273	13910	15491	17518
17561	29001	29002	31275	36842
37548	40011	40018	42165	50735
50737	50739	52429	60.08	74791
74793	74798	86247	124687	89589
91019	91020	91025	91028	91029
91047	191048	91049	91052	91060
104476	104479	117250	123418	124643
124661	124671	124676	124688	124689
131153	131154	131155	131160	151252
151253	151255	151256	151259	151260

i zamów niezwłocznie Swój szczęśliwy los w starej znanej kolekturze:
KANTOR WYMIANY
J. WOHLMAN, Przemyśl
PL. NA BRAMIE 12 - P. K. O. 146961
SPRÓBUJ RAZ W NASZEJ KOLEKTURZE - A NIE ZAWIEDZIESZ SIĘ!!

INTELIGENTNA rodzina w Krakowie przyjmie od września do komfortowego wspólnego pokoju dziewczynkę (10—13 lat) opieka, pomoc w nauce, ewentualnie lekcje gry fortepianowej. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6214“. 3244g

JĘZYK POLSKI — perfekt w 30 lekcjach u specjalisty, absolwenta Uniw. Krak. Specjalny system dla starszych. Zgłoszenia: Bielsko. Kolejowa 2, II p. godz. 18—19. 3556k

ANGIELSKIEGO lekcje! — Erna Werber, Krótka 6/7. 3010k

DO LICEUM, PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ przygoowuję. Telefon 176-27 (magister). 3310g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

KURSY STENOGRAFII biurowej, bankowej wraz z maszynopismem pod kierownictwem znanej specjalistki ZOFII SCHÖNGUTOWNY rozpoczną się w nowym lokalu GOŁĘBIA 2 m. 8, tel. 109-97. Opłata minimalna. 3518k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS“, — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 3455k

KURSY „STUDIUM“ KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. I. KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU UKOŃCZENIA GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO NOWEGO TYPU, 20 ew. 18-miesięczny (SPECJALNY DLA URZĘDNIKÓW I WOJSKOWYCH). II KURS W ZAKRESIE KLASY I—II GIMNAZJALNEJ. — III. KURS LICEALNY MATEMATYCZNO-FIZYCZNY ORAZ HUMANISTYCZNY, PROFESOROWIE PAŃSTWOWI. METODA KORESPONDENCYJNA (LEKCYJNA) „GLOBUS“ ułatwia naukę bez opuszczania stałego zamieszkania. NAJLEPSZE EGZAMINY. Nowowpisującym się DO 15 CZERWCA ZNACZNE ZNIŻKI. Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. UWAGA: Wyprzedaż kompletów skryptów klasy 5—6 oraz 7—8 gimn. starego ustroju za bezcen. 3540k

Lokale

POKÓJ komfortowy, utrzymanie, telefon — wolny. — Zgłoszenia: telefon 120-41. 3539k

POKÓJ kuchnia do wynajęcia, Właściciel, Kraków, — Rajska 20. 3311g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Bandurskiego 14 Wiadomość: tel. 106-84 od 2—4. 3543k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, pięknie wyremontowane mieszkanie, — Karmelicka 42 do wynajęcia 3468k

MIESZKANIE komfortowe, 4 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie. Karmelicka 16 — wolne. 3475k

POKÓJ umeblowany, komfort, do wynajęcia. Kraków, Krowoderska 11/8. 3487k

KOMFORTOWY pokój do wynajęcia. Wrzesińska 11 m. 16. 3253g

KOMFORTOWY, słoneczny pokój (łazienka, telefon, winda) do wynajęcia od 15 czerwca, ul. Lea 5a m. 11 tel. 184-54. 3293g

POKÓJ komfortowy, łazienka, utrzymanie, bez, dla pana na stanowisku, wolny. Kremerowska Boczna 4/10. Nowy dom. 3187g

POKÓJ umeblowany, komfortowy do wynajęcia. Utrzymanie lub bez. Siemiradzkiego 12/8, tel. 131-63. 3539k

PEŁNOKOMFORTOWE — trzechpokojowe Lubomirskiego 27 — trzechpokojowy przemysłowy, parter, Sarego 16. 3541k

FRONTOWY trzechpokojowy lokal przemysłowy-suteryny frontowe na magazyn Sebastiana 3. 3542k

POKÓJ komfortowy, słoneczny, umeblowany dla 1—2 osób do wynajęcia. Długa 17/6. 3545k

POKÓJ ładny, umeblowany, komfort, łazienka, ogród do wynajęcia. Tel. 136-09. 3532k

PEŁNOKOMFORTOWY — dwuosobowy, frontowy pokój, utrzymaniem — bez, 15 czerwca sytuowanym do wynajęcia. Loretańska 4/5. 3533k

DO wynajęcia pokój komfortowy parterowy na biura lub panom, Sarego 11/3. 3288g

DO wynajęcia magazyn na lekki przemysł, Skawińska 11/3. 3289g

POKOJE na biuro lub mieszkanie wolne Kraków, — Skrytka poczt. 589. 3290g

KRAWCZYNIE!
plisujemy z równych brytów modne KLOSZE
Prócz tego wszystkie żądane wzory.
„Tęcza“
Kraków. Czarnowiejska 73 Telefon 114-71

MIESZKANIA dla dwóch uczennic poszukuję. Zgłoszenia pod „Gimnazjalistki“ Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 3454k

MIESZKANIA trzechpokojowe komfortowe, pierwsze piętro — wolne od sierpnia. Szlak 9. 3483k

2 POKOJE na biuro lub ordynację do wynajęcia. — Zgłoszenia: Kraków: Sebastiana 12 m. 2. 3307g

KORZYSTAJCIE Z DNI KRAKOWA!!
Dla odwiedzających w tym czasie ZNACZNE ZNIŻKI!
Najnowszy wynalazek dla cierpiących na
PRZEPUKLINĘ
Cierpiący na PRZEPUKLINĘ mają sposobność odwiedzić zakład
M. TILLEMANA
W KRAKOWIE UL. SZLAK 39. — Telefon 156-27.
zaszczytnie znanego w całej Polsce specjalisty z 30-letnią praktyką i wynalazcy nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze PRZEPUKLINY (rupt.) u pań, panów i dzieci po osobistym zjawieniu się na zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. Liczne podziękowania i świadectwa lek. świadczą o uznaniu, jakim się cieszą te bandaże u cierpiących na PRZEPUKLINĘ. — Udoskonalone pasy na wszelkie dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy i pończochy gumowe. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 3342k



JEDNA szansa w życiu więcej — to los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg. Gazowa 11. 809k

KUPIĘ dom-willą — 2 morgi blisko Krakowa — Sandomierza — Tarnobrzegu — Rabki — Krynicy. Dobra komunikacja. Dokładny opis, cena. Kraków, ul. Smoleńsk 26 m. 10. 3452k



SZCZĘŚCIE i bogactwo uzyskasz przez los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59 3558k

KAPITAŁEM 10.000 współpracą przystąpi do rentownego przemysłu, eksportu, przedstawicielstwa — młody, wykształcony, energiczny, doświadczony. „P. A. R.“ Kraków, Rynek 46 — „Tylko poważne“. 3527k

DOBRZE zaprowadzone przedsiębiorstwo poszukuje spólnika 25.000. Wiadomość: Dietlowska 74, drzwi 3, II piętro. 3223g

OKAZYJNIE do sprzedania wygodny fotel. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 28. — Monderer. 3285g

DOM NOWY, LUKSUSOWOKOMFORTOWY REPREZENTACYJNIE POŁOŻONY, WOLNY od podatków i przenośnego, cena 320.000 zł — GOTÓWKA 290.000 ZŁ, DOCHÓD ROCZNY OKOŁO 27.000 ZŁ — sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70. 3489k

LODOWNIE „FRIDDOR“ przodują systemem, wykonaniem. Prospekty bezpłatnie. „Thermia“ Kraków, — Prądnicka 20. Tel. 200-60. 3262k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek“ J. MÜNTZ, Stradom 16 (W PODWÓRCU) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 3502k



SZCZĘŚLIWE losy możesz jeszcze nabyć w popularnej Kolekturze Inwalidów, — Kraków, Grodzka 59. 3558k

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze po cenach fabrycznych poleca „MASZYNODOM“ Kraków, Zwierzyniecka 4. 3446k

ZNANE ZE SWEJ SOLIDNOŚCI NAJSTARSZE BIURO POŚREDNICTWA RUBINA, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78 sprzeda: NIEBYWAŁA OKAZJA! Kamienica NAROŻNA, superkomfortowa, ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, sklepy, dochód 20.000, cena 210.000.— KAMIENICĘ nowowybudowaną, pełnokomfortową, 32 ubikacji, bez taksy, dochód ..., dług bankowy 30.000, dopłata 135.000. — PIĘKNY NAROŻNIK pełnokomfortowy przy GŁÓWNEJ POCZCIE, mieszkania trzechpokojowe, wszystkie z ŁAZIENKAMI, dochód przy bardzo niskich czynszach ..000, cena 90.000, gotówką ..000. KAMIENICĘ NOWA narożną przy PARKU bez taksy, sklepy, niskie czynsze, dochód 14.620, pożyczka Banku Gospodarstwa 9.000 dopłata 151.000. KAMIENICĘ nowo wzniesioną, pełnokomfortową, okolica DŁUGIEJ cena 70.000, gotówką do umowy. POŁOWĘ kamienicy w centrum, wszystkie mieszkania posiadają łazienki, dochód 5.300, cena 55.000. BIURO czynne cały dzień. INFORMACJE bezpłatnie. PROWIZJA MINIMALNA 3585k

FIRANKI. Kapy poleca Mina Pfferberg, Grodzka 48, również przerabia i czyści po bardzo przystępnych cenach. 3309g

DENTYSTYCZNY zakład z KONCESJĄ, śródmieście Krakowa, kompletnie urządzony, z klientelą — sprzedam. Zgłoszenia „5.000“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3485k

BIURO „MERKUR“. Kraków, Dietla 59. Telefon 176-89 KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, dochód 13.400, gotówka 130.000. KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, Pożyczka kasowa, gotówka 63.000. DWUPIĘTROWKA sklepy, dochód 6.700, cena 52.000. — OBIEKTY FABRYCZNE, — Kamienice, Parcele. Wielki wybór. 3516k

WŁAŚCICIELE realności! Dostarcza beczki 110 litrowe na wodę według wymagań obrony przeciwlotniczej po zł 6.— łącznie z dostawą Wytwórnia beczek — Kalwaryjska 33. Telefon 14184. 3521k

ANTENY zbiorowe od złotych osiemdziesiątpięć. — Wielka oszczędność dla właścicieli domów. Przedsiębiorstwo urządzeń elektrycznych i wszelkich napraw „Lux“ Dembitzer, Kraków, Poselska 13, telefon 133-35. 3486k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY WOLNY od podatków i taksy przenośnej, 32 UBIKACJI DOCHÓD ROCZNY 11.040 ZŁ. cena 125.000 zł sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, — STAROWIŚLNA 8. TEL. 135-70. 3489k



ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“ 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1967k

RADIOAPARAT 4 lampowy „KOSMOS“ w bardzo dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Rejtana 7 — I. p. m. 10. 1402

POŁOWĘ KAMIENICY nowej, komfortowej w Krakowie TUŻ PRZY AL. SŁOWACKIEGO, czteropiętrowej, winda, pierwszorzędnie wykonanej sprzeda BIURO WALDMANA KRAKÓW, — Wąsowicza 4 (Smoleńsk) tel. 123-67. 3531k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, WOLNY od podatków i przenośnego, cena 170.000.— zł — GOTÓWKA 104.000 ZŁ, reszta B. G. K. DOCHÓD ROCZNY 9.120 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70. 3489k

PLISUJĘ, klosze, najnowsze wzory po najtańszych cenach Grodzka 48 m. 3. 3303g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

APTECZKI OPL kompletne do nabycia. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Plac Nowy. 3405k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — tapicer — Węglowa 3. 3155k

DOM NOWY, SUPERKOMFORTOWY, WOLNY od podatków i taksy przenośnej, WINDA, CENTRALNE ogrzewanie, DOCHÓD ROCZNY 22.000 ZŁ, cena 270.000 sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70. 3489k

FORTEPIAN angielski — sprzedam. Szlak 33 m. 6. 3216g

LAKIEROWANE meble najtaniej, najsolidniej Petzenbaum, Dietla 87. 3258k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca NAJTANIEJ Obständer, Rynek 11. 2057k

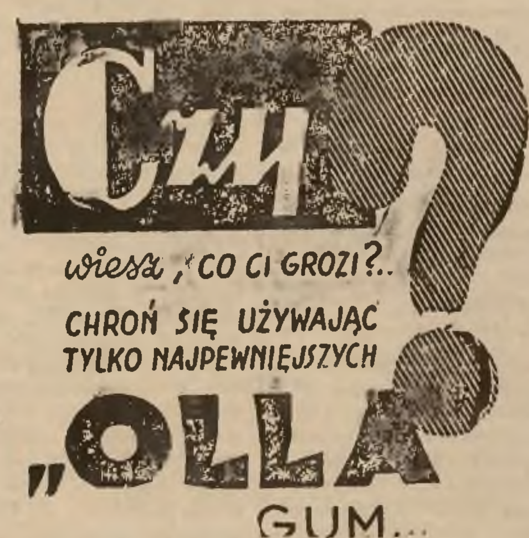
ŹLE szyje maszyna z powodu zastosowania niewłaściwej igły. Doskonałe igły angielskie oraz części do maszyn tylko w składzie maszyn: Krischer. Kraków, Zwierzyniecka 6. 3434k

OKAZYJNIE, z powodu wyjazdu do sprzedania: gabinet, jadalnia, kuchnia i przedpokój. Zgłoszenia telef. 140-12. 3304g

TUŻ przy PARKU KRAKOWSKIM czteropiętrową kamienicę nową, komfortową, OBCIĄŻENIE HIPOTECZNE sprzeda bardzo korzystnie Biuro WALDMANA — Kraków, Wąsowicza 4 — (Smoleńsk) tel. 123-67. 3534k

MAGIEL elektryczna z motorem (najnowszy system) okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Bocheńska 5. 3149g

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k



SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość Kraków, Chodkiewicza 22. 3298g

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Pfefferberg, Grodzka 48. 3303g

KILIMY Gliniańskie. Ceny fabryczne. Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 3517k

JADALNIĘ i sypialnię okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Św. Stanisława 6 u dozorcy, godz. 2—4. 3241g

SAMOCHÓD osobowy — „Ford“ stan pierwszorzędny sprzedam okazyjnie. — Kraków, Gertrudy 5. 3247g

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, WOLNY od podatków, cena 80.000 zł. DOCHÓD ROCZNY 7.668 ZŁ — sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70. 3489k

DYWANY ręczne. Ceny niskie Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 3515k



KLUCZEM do fortuny przez szczęśliwy los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

LOKAL frontowy z wystawą i suteryną do wynajęcia od 1 lipca b. r. Wiadomość Wolnica 8 m. 6. 3211g

POKÓJ jedno, dwuosobowy wynajmę. Szlak 33 m. 6. 3216g

3 POKOJE kuchnia, I piętro do wynajęcia. Zamenhofa 13. 3246g

2 LOKALE na sklep, magazyn lub małe rzemiosło od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: MIODOWA 43, tel. 122-17. 3250g

KOMFORTOWE 5 pokojowe mieszkanie drugie piętro do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: Wrzesińska 5/3. 3362g



NOWOCZESNE KARNISZE LUSTRA szlifowane poleca najtaniej Klipstein, Kraków tylko **DIETLA** 87. 3506k

Zdrojowiska

ŚWIAT stoi otworem dla Ciebie, gdy masz los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

ZAKOPANE — „OPIEKA“ Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci Drowej **BLOCHOWEJ.** Willa Heńka Droga do Białego. Otwarcie 15 czerwca. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 22, telefon 172-11. 3255k

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel 189-82. Genia Leuchter, Zakopane, Uciecha, tel. 13-37. 3131k

ZAKOPANE. — Pensjonat **„MASKOTTE“** tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka“ Szmulewiczowa. 2998k

ZAKOPANE. Pensjonat pod **„SZAROTKAMI“, —** telefon 18-50, droga do **BIAŁEGO,** poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. **KUCHNIA RYTUALNA.** Zarząd: Ch. **ZIEGER.** 3152k

ZAKOPANE
Pensjonat dla dzieci i młodzieży
Drowej Adeli **BLOCHOWEJ**
„OPIEKA“



ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat **„TYTAN“ —** Wykwintna, obfita kuchnia rytualna. („Irus“ nie prowadzimy). Telefon 19-49. — Bajtnerowie. 3270k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Mery“ droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niskie. Wnuk. 3150k

ZAKOPANE. PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT „ANASTAZJA“, ZAMOJSKIEGO. Niedrogo i najprzyjemniej spędzisz urlop u nas. — Zarząd: Neuman-Kopelowicz.

RABKA. Willa **„WIOSNA“** pensjonat **M. FOLKMANOWEJ,** przyjmuje starszych, także młodzież pod fachową opiekę. Pokoje słoneczne, tarasy, balkony, łazienka, — duży ogród, kuchnia wykwintna, ceny niskie. 3014g

RABKA. — Pensjonat **„LUBICZ“** Nowy Świat, — tel. 361, poleca słoneczne pokoje balkonowe, piękny ogród, wykwintna kuchnia. Zarząd Ella Loewenstein. 3275g

DO RABKI zabiorę kilka dziewczynek w wieku 10—13 lat. Opieka fachowa zapewniona. Immerglück — Kraków, Sebastiana 8. 3224g

W KAWIARNI „ADRIA“ W RABCE SPĘDZISZ MILE CZAS. Zarząd Brandständterów. 3274g

RABKA. Komfortowy pensjonat **„JANINA“** tel. 253 poleca piękne pokoje z werandami. Ogród, polana, las. 3526k

RABKA. Komfortowy pensjonat **„KEH“** po remoncie otwarty. Telef. 384. Zarząd **SPIROWIE.** 3439k

RABKA. Młodzież, dzieci do pełnokomfortowej willi „Krynica“ — Zarząd: **DR med. SABA BLUMENSTOCK KAHANOWA, DORA BLUMENSTOCK** kierown. przed szkola. Zgłoszenia: Kraków Miodowa 17/2, 3—5. 3253g

RABKA. Pensjonat **STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“** tel. 273. Pełny komfort. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na każdym piętrze. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. **CENY NISKIE.** (Pensjonatu „Janina“ więcej nie prowadzimy). 3423k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat **„OPIEKA“** I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. 2903k

RABKA. Komfortowy pensjonat rytualny **„ZOFIA“,** tel. 381 poleca po zniżonych cenach pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Zarząd Siebenbergowa i Szentalowa. 3319k

RABKA pensjonat **„PROMIEN“ —** pod zarządem Scherer-Rebenowej, od 5/V. do 20/VI **TANIE RYCZAŁTY 14-TODNIOWE.** Pierwszorzędne utrzymanie. **POBYT 3 TYGODNIOWY ZŁ** 75.— (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). Telefon Nr 146. 2649k

RABKA. Komfortowy pensjonat „Swoboda“, tel. 376 Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 3399k

RABKA. DZIECI I MŁODZIEŻ znajdą troskliwą opiekę tylko w komfortowym pensjonacie **„JANINA“ —** tel. 253. Opieka pedagogiczna i lekarska Ogród, polana, las, Rytmika, gimnastyka. Zarząd Mgr Salomei **TUCHFELD** i Cyli Tuchfeld. Kierown. Przedszkola. 3525k

NINIEJSZYM zawiadamiam P. T. Gości, iż z dniem 15 maja br. prowadzę wyłącznie **PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT „NAŁĘCZ“.** Droga do Białego. Polecam piękne, słoneczne pokoje z werandami i tarasami. Las około 2000 m. — Telefon 16-91. **CENY NISKIE.** Znana **KUCHNIA WYKWINTNA.** Na **ŻĄDANIE DIETETYCZNA.** Zarząd **L. GUMPLOWICZ-SALAMONOWA.** 3027g

KRYNICA. — Pensjonat **„ZALESIE“,** tel. 864, pod zarządem Waldingerów poleca się PT. Gościom. 2973k

KRYNICA. — Pełnokomfortowy Pensjonat **„TOSCA“** poleca pokoje słoneczne, — balkonami. Zarząd: Strelingerowa Rieler. 3387k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Jana“ Telefon Nr 268. Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Guścia Geifen i Kohane. 3458k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat **„HEL“** centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat **„PODHALE“** poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię — **BRANDOWA.** 2940k

LODOWNIE *Konserwatory*



Fabryka: Kraków, **ZOŁKIEWSKIEGO 17**
Sprzedaż:
SATTLER GERTRUDY 24.
Filia:
Katowice, Starowiejska 3

SZCZYRK — PENSJONAT „SKALITE“ tel. 14. Przyjmę kolonię 20 do 30 dzieci na przystępnych warunkach. Opieka troskliwa zapewniona Róża Birncrowa. 3411k

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort **„ŚLĄZACZKA“,** kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna. 2749g

LETNISKO W SZCZYRKU! Poleca słoneczne pokoje w pięknie położonej willi **„POD BASENEM“.** Rytualna kuchnia pod fachowym kierownictwem Stapler. 3292g

RABKA Pensjonat **„PODHALANKA“** **ETTINGEROWEJ** **JUŻ OTWARTY**

SZCZYRK — PENSJONAT „SKALITE“ tel. 14 pięknie położony wśród gór i lasów zapewnia swym gościom idealny wypoczynek. Wykwintna kuchnia pod kierownictwem Róży Birnerowej. 3411k

SZCZYRK. — WILLA „CIESZYNIANKA“ Fleissigowej. Po gruntownym remoncie poleca pokoje słoneczne. Pensjonat cieszy się od lat wielkim powodzeniem. Piękna malownicza okolica. Willa posiada obszerny ogród i oświetlenie elektryczne Pierwszorzędne utrzymanie. Na maj i czerwiec ceny zniżone. Kuchnia ściśle rytualna. Kolonie i wycieczki korzystają z specjalnej zniżki. 3095k

SZCZYRK „BAJKA“ pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k



Przy pracy, w sporcie i tańcu pas CORTEX zapewni Pani piękną linię i swobodę ruchów.

Pas CORTEX wyrabiany z najlepszej przędzy elastycznej Lastex pozostawia pełną swobodę ruchów. Nabywając pas CORTEX zdobywa Pani pewność posiadania pięknej linii. Przy kupnie prosimy zwrócić uwagę na znak fabryczny CORTEX.

Do nabycia w magazynach konfekcji damskiej i gorseciarskich.

SZCZYRK Willa **„HANKA“** poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Mandelbaumowa. 3237g

MUSZYNA — Pensjonat „JASTRZĘBIEC“ komfortowo urządzony przyjmuje wcześniejsze zgłoszenia. — Grossowie. 3219g

MUSZYNA ZDRÓJ, pełnokomfortowy pensjonat **„KRZEMIENIOWKA“** ul. Ogrodowa, zarząd Schwarzów z Krynicy, już czynny. 3465k

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna“, pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Informacje. Zarząd Pensjonatu. 3023k

MUSZYNA. Komfortowy pensjonat **„ZOSIA“,** centrum, przyjmuje wcześniejsze zgłoszenia. — Zarząd: Freudowa — Günsberg. 3313k

ŻYD. Tow. Krajoznawcze — Lwów urządza kolonie letnie: **MUSZYNA, JAREMCZE.** Pobyt w komfortowych willach. Wikt pensjonatowy. Zniżki kolejowe. — Informacje i zgłoszenia: Delegat Z. T. K. Kraków, Starowiślna 41 m. 8. w godz. 19—20. 3262g

ZAWOJA. Radość i rozrywki znajdzie młodzież szkolna w prowadzonym od wielu lat pensjonacie prof. Reinholda. Ceny przystępne Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 84, telefon 215-34. 3248g

ZAWOJA. Do wydzierżawienia od zaraz dom, kilka ubikacyj, sklep na kolonię lub mieszkanie Cena przystępna. — Wiadomość Adm. „Nowego Dziennika“ pod 3271g

KROŚCIENKO n/D. Pensjonat **„KWIATEK“** R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. Ogród. Plaża. Wykwintna kuchnia rytualna. 3171g

TOW. ŻYD. STUD. FIL. I TOW. MEDYKÓW ŻYDÓW U. J. K. WE LWOWIE urządza w bieżącym sezonie **KOLONIE TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWE W KROŚCIENKU** nad **DUNAJCEM I JAREMCZU** nad **PRUTEM.** Komfortowe pensjonaty, pokoje słoneczne, wikt wykwintny pięciorazowy, leżaki, radio, patefon, brydż gry sportowe i t. d. **ZNIŻKI KOLEJOWE.** Zgłoszenia na Kraków przyjmuje i informacji udziela kol. Erna Landau, Pańska 5, w godzinach od 2 do 4-tej. Telefon 121-44. 3528k

KOWANIEC. — Pensjonat **„KRAKOWIANKA“** pod zarządem Weintraubowej już otwarty. W czerwcu ceny zniżone. 3279g

MYŚLENICE — Zarabie. Pensjonat Rotha (willa p. Kowalskiej) poleca po gruntownym remoncie słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. 3218g

KARWIA n/Bałtykiem Pensjonat **„JASNA“** pod zarządem Zelwiańskich — czynny. 3390k

MORSZYN. Pełnokomfortowy Pensjonat **„GRAND“ —** po gruntownym odnowieniu prowadzą Mgr **S. i R.** Rosnerówne (Kawiarnia nieczynna). 3219g

USTROŃ
„TRZY RÓŻE“
Telefon 41 poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna — **ŚCIŚLE RYTUALNA.** Ceny na maj i czerwiec niskie: 2943k

USTROŃ. Pensjonat komfortowy „Wesoła“ tel. 67 p. Finkelsztajnowej. Pokoje z wodą bieżącą, ciepłą i zimną. Kuchnia wyborowa b. urozmaicona. Na żądanie dietetyczna, diabetyczna. — Tarasy. 3435k

NOWY-TARG — KOWANIEC, WILLA „POD LASEM“. Miły wypoczynek letni. Zarząd: Teresa Ueberallowa Nowy-Targ — Rynek 85. 3440k

MALA RUBINSTEIN, długoletnia kierowniczka kolonii dla dzieci i młodzieży — prowadzi w tym roku pensjonat „Podhalanka“ w centrum **ZAWOI.** — Willa pięknie położona, rzeka i las tuż obok. Zgłoszenia: Rubinstein. Starowiślna 42/3. — Od 4—6 popoł. 3236g

PIWNICZNA (koło Krynicy) Kolonia Powszechnego Związku Pracowników Handlowych i Biurowych i Techników Dent. w Tarnowie. Komfort, elektryka. Kąpiele mineralne, borowinowe. Poprad. Wykwintne utrzymanie: 3.50. Zgłoszenia Piwniczna, willa Żytkowicza lub Tarnów, Topolowa 6. 3427k

TRUSKAWIEC. Tanie pobyty ryczałtowe. Willa pełnokomfortowa, kuchnia pierwszorzędna — na żądanie dietetyczna — rytualna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych, **ZNIŻKI KOLEJOWE.** Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 41 m. 8. codziennie od 19—20. 3261g

RYTRO nad Popradem, znany pensjonat „Podhale“ — Tel. Nr 3 Schweidów poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko plaży, kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie dietetyczna, ogród, radio, światło elektryczne, towarzystwo doborowe. 3272g

KOWANIEC. — Pensjonat **„LEŚNA POLANA“** pod zarządem Rubinstein-Margulies owej. Kuchnia rytualna, wykwintna i obfita. — Dla dzieci i młodzieży opieka pedagogiczna i troskliwa. — Zgłoszenia Margulies owa, Dietla 62/3. Telef. 108-91. 3426k

Różne

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA,** Kolektura **„KLASOWKA“** Kraków, Rynek, róg Siennej. 1262k

RESTAURACJA KRÜGER Podgórze, Kalwaryjska 2, — tel. 165-91 wydaje smaczne obiady i kolacje. Co sobotę **CIULENT.** W każdą niedzielę i środę **FLACZKI.** 3334g

Matrymonialne

POSAŻNĄ się staniesz, mając szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

MŁODA panienka o dużej kulturze ducha, na posadzie 120 zł miesięcznie — z braku znajomości pragnie tą drogą poznać i pokochać pana inteligentnego o dobrych walorach na stanowisku w celu matrymonialnym. Proszę łaskawie o załączenie swej fotografii. — Anonimy do kosza. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6129“. 3207g

DOKTOR, fachowiec, cudzoziemiec, z b. dobrego domu, inteligentny, sympatyczny, z większym kapitałem zagranicą, emigrujący do Ameryki półn., szuka towarzyszki życia ident. walorów w wieku lat 26—30. Cel matrymonialny. Zgłoszenie Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6246“. 3269g

MAM lat 25, wyższe wykształcenie zagraniczne, poznam pana z wyższym wykształceniem, inteligentnego, przystojnego na stanowisku do lat 35. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6290“. 3300g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu

Wolne posady

NIEZALEŻNY się staniesz mając los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

POTRZEBNY praktykant lat 15—16. Dentysta Cyzer, Batorego 25. 3147g

ZASTĘPSTWA rejonowe — Tarnów, Chrzanów, Cieszyn podróżującemu papiernikowi prowizyjnie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6242“. 3265g

PRZEDSTAWICIEL dla przedsiębiorstwa hurtowego branży węglowej, poszukiwany. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6287“ 3296g

UPRAWNIONEGO dentysty, ewentualnie lekarza dentysty poszukuje się na posadę do większego miasta Możliwość spółka. Zgłoszenia pod „15. VI. — 3522“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 3522g

ZDOLNA, samodzielna modniarka i ekspedientka poszukiwane. — Zgłoszenia: „Markiza“ Salon mód, Karmelicka 10. 3520k

EKSPEDIENTKA żydówka branży galanteryjnej do Krynicy poszukiwana. — Zgłoszenia pod „Rutyna“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków, Rynek 8. 3453k

KREŚLARZ rutynowany — potrzebny natychmiast. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ „Kreślarz 6256“

BARDZO poważna Fabryka poszukuje zastępcy dobrze wprowadzonego, — branży spożywczo delikatesowej na województwo krakowskie. — Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6286“. 3295g

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix“. Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 23. 2752k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie „przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Posad poszukują

MILION szuka właściciela przez los Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

SAMODZIELNY buchalter, korespondent, przyjmie pracę na godziny za niskim wynagrodzeniem. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6167“. 3215g

PIERWSZORZĘDNA wytwórnia szablonów do pilsowania od 3 mm wzwyż. — Grodzka 25/4.

TECHNIK dentystyczny 8 letnia praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3512“. 3512k

SAMODZIELNY korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3014“. 3014g

KAPELUSZNIK samodzielny z kartą rzemieślniczą, poszukuje posady w fabryce kapeluszy damskich. Ewentualnie spólnika z gotówką. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6172“. 3220g

PIERWSZORZĘDNA krawczyni domowa na bieliznę wszelkiego rodzaju poszukuje pracy. Rozencweig, — Długa 74/14. 3266g

DENTYSTA uprawniony z Zaolzia, — pierwszorzędne kwalifikacje, poszukuje zastępstwa lub stałej posady w mieście lub miejscowości klimatycznej. Zgłoszenia: „84“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3402k

SIŁA biurowa pisząca na maszynie poszukuje posady bez soboty. Zgłoszenia „Pracowita“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3482k

BUCHALTER-bilansista z kilkunastoletnią praktyką przemysłu i ekspedycji poszukuje posady stałej lub godzinowej. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6164“. 3213g

MŁODY ekspedient z branży bławatnej poszukuje stałej posady na skromnych warunkach. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ „3277“. 3277g

KWALIFIKOWANA nauczycielka angielskiego, młoda sportsmenka, zaopiekuje się dzieckiem we wieku szkolnym na letnisku za utrzymanie i skromną dopłatę. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6311“

MŁODA zdolna samodzielna poszukuje zajęcia u bezdzietnych, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia: „15 czerwca“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3538k

BUCHALTER - bilansista korespondent polsko-niemiecki przyjmie pracę półdniową lub godzinową. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6289“. 3299g

Na URLOP miesięczny obejmie zastępstwo od zaraz samodzielna buchalterka i korespondentka. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6284“. 3294g

SREBRNIK, karta rzemieślnicza szuka pracy. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „6288“. 3297g

REPREZENTATYWNY, energiczny, trzydziestoletni poszukuje zatrudnienia jako urzędnik, kierownik biura, fabryki, magazynier, przedstawiciel, sprzedawca, administrator, zarządca pensjonatów i t. p. — Znajomość języków — Referencje, kaucja, gwarancja do dyspozycji. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: „Rutynowany“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 3517k

Z NĘDZY do pieniędzy — przez szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **JOK** — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1415k

6 SŁOWA: NOŻYKI „LEO-LUKSUSOWE“ GOLĄ CUDOWNIE. 3392k

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia **DYM**. — Krakowska 30. — parter. 3261g

FIRANKI, Kapy wykonuje, modernizuje, przerabia, czyści tanio Holzerowa, Zybilkiewicza 5/10. 3089g

„EXPRESS“ Pralnia Chemiczna, Farbiarnia, czyści garderobę po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10, Telefon 210-04. 3270g

S. GOLD ma list na Poste Restante. 3208g

REKLAMOWA naprawa **DYWANÓW** perskich — **KILIMOW**. Tkalnia chodników Józefa 2, Telef. 173-98. 3245g

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen“ czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 3519k

DENTYSTA obejmie zastępstwo. Zgłoszenia z grzecznością Frischowa, Kraków, Rzeźnicza 8/9. 3278g

SZYJĘ suknie, stroje plażowe, bluzki, szlafroki. Haftuję bieliznę, pościele. — Stockowa, Dietla 50 II p. 3301g

INŻYNIER architekt 5-letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Warunki skromne. Zgłoszenia pod „3556“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 3557k



PROŚBA! Dnia 2. VI. b. r. o godz. 1 w południe zgubiono skórzaną teczkę z dokumentami handlowymi w sklepie przyborów szewskich przy ul. Józefa 7. — Upraszam uprzejmie uczciwego znalazcę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Staszica 9 m. 7.

SZOFER — Żyd, doskonały, młody, 22 lat, uchodźca, szuka posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia telefon 211-39. 3280g

PRZYJMUJĘ do przepisywania na maszynie. Monderer, Kraków, Librowszczyzna 8 m. 3. 3285g

Różne

PIEGI usuwa radykalnie nowoczesny krem **DAFNE**. **MLECZKO** odżywcze **DAFNE** idealnie oczyszcza, wzmacnia, udelikatnia, odmładza skórę. Tylko Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, — Plac Nowy. 3374k

„MATKA I DZIECKO“ — Stowarzyszenie ku wsparciu biednych położnic i niemowląt żyd. w Krakowie zaprasza P. T. Członków na Walne zebranie, które odbędzie się we wtorek dn. 6 czerwca 1939 o godz. 5.30 popoł. w sali Gminy Żydowskiej przy ul. Krakowskiej 41 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie z czynności ustępującego Zarządu a) ogólne, b) kasowe, 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, 5) Wybór Wydziału i Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski i ewentualia. W razie braku kompletu odbędzie się powyższe Walne Zebranie w tym samym dniu i miejscu o godz. 6 wiecz. bez względu na ilość członków. Zarząd. 3288g

JAK 2+2=4 tak wiadomo jest każdemu, że największą najlepszą w Polsce pralnią jest „Stella“, Kraków, Gołębia 2. 3227g

UPRAWNIONY dentysta — poszukuje spólnika na Kraków. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Protetyka 3523“. 3523k

GALWANIZUJE NIKLO-CHROM KRAKÓW, TARŁOWSKA 6 TEL. 119-61.

ŚWIATŁOSZCZELNE płótnio do zaciemniania okien dla ochrony przeciwlotniczej dostarcza Reprezentacja „LENKO“ S. A. Kraków, Sienna 3. 3548k

NA ŻYLAKI I CHORE NOGI stosuje pończochy gumowe **M. TILLEMAN**, specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży, Kraków, Szlak 39, tel. 156-27. Prospekty wysyła bezpłatnie. 3530k

NAJLEPSZA w Krakowie chemiczna pralnia i farbiarnia odzieży oraz parowa dekatyzownia materiałów Franciszka Jogałły — poleca swoje usługi po cenach najniższych. Ul. Dietlowska 93, telefon 141-65. 3494k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10; telefon 143-79.

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 31 3393k

PLUSKWY, wszelkie robactwo z zarodkami tępi pod gwarancją tylko Zakład Higieny, Kraków, Szewska 24. 3187k

FILMOWYM ARTYSTĄ(ką) zostać może każdy. Napisz imię, nazwisko i dokładny adres, a otrzymasz zupełnie bezpłatnie informacje wraz z materiałem od jedynej w Polsce szkoły Gry Filmowej Hanny Ossorji, Warszawa XVI — Poznańska 14. 3337k

NA PŁASKIE STOPY skuteczne są wkładki ortopedyczne, wykonane indywidualnie przez specjalistę **M. TILLEMANA**, Kraków, — Szlak 39. Tel. 156-27. Prospekty wysyła się bezpłatnie. 3536k

PALESTYŃCZYK przyjmuje zlecenie (administrację pardesów, domów, likwidację itp.) — Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje i zabezpieczenie“ Kraków, Skrytka poczt. 253. 3544k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 8 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.